NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. **Kraków, czwartek 28 czerwca 1928** **Nr. 172**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Międzynarodowy Kongres Pokoju

Kraków, 27 czerwca

(Th.) Słowa prezesa Thugutta, wyrażające w zagajeniu dumę, że stolica zmartwychwstałej Polski gości w swoich murach Międzynarodowy Kongres Pokoju, znajdą sympatyczne echo w całem społeczeństwie. Istotnie, jest to dla Polski i satysfakcją, i honorem, że w jej stolicy zjeżdżają się z całego świata ludzie dobrej woli, którzy pragną ustalenia wiecznego pokoju w ludzkości. Jest to satysfakcja i honor, a może też pewnego rodzaju — symbol.

Nie: „może", to z całą pewnością jest symbolem, i to bardzo wymownym, bardzo wzruszającym. Jak dawno temu, że można było choćby tylko marzyć o wyrwaniu ofiary ze szponów przemocarnych zaborców? Toć ta siła, która trzymała w swoich okrutnych kleszczach rozdartą i krwawiącą Polskę, zdawała się według wszelkich obliczeń najtęższych strategików i taktyków wojskowych niepokonalną. Kto mógł o tem marzyć, że się militarnie da pokonać takiego potwora militarnego jakim była niezmierzona i niewyczerpana Rosja carska? Czy ktoś mógł po roku 1870 przypuścić choćby na jedną chwilę, że Niemcy Hohenzollernów mogą być kiedykolwiek we wojnie zwyciężone? A nawet stara i krucha Austrja, jednak pozornie przedstawiała olbrzymie mocarstwo, zdolne do pokonywania wielu jeszcze państw na swoje stare lata. A jednak wojna okazała się bardzo słabą ostoją dla tych olbrzymów. Przeciwnie — właśnie wojna zniszczyła tych, którzy zdawali się jak gdyby bogami wojny a uwolniła tych, którzy jako słabsi na swoją siłę liczyć nie mogli.

Zmartwychwstanie Polski pozostanie właśnie na wieczne czasy takim klasycznym, niejako: szkolnym przykładem, że do przysłowiowych Salomonowych „nicości nad nicościami" należy także ohydny krwiożerczy zwierz apokaliptyczny, zwany wojną. Nie jest wykluczonem, że już teraz ludzie rozsądni i trzeźwo patrzący powiadają sobie, a w przyszłości jeszcze częściej sobie powtarzać będą, że kto się na miecz opuszcza, będzie opuszczonym. Ani siedzieć nie można na mieczach, ani nimi świata zawojować. Te czasy jednak już chyba bezpowrotnie minęły. A na dowód na to twierdzenie będzie się przytaczać smutny los wszystkich trzech zaborców z jednej, a trjumf dziejowej sprawiedliwości w zmartwychwstaniu Polski z drugiej strony.

Dziś Kongres Pokoju obraduje w stolicy odrodzonej Polski. Świetlany symbol.

Czy ten genius loci przyczyni się do tego, ażeby faktycznie wielkie hasło: „wojna wojnie!" poczyniło tym razem duże postępy, poważny krok naprzód? Czy ze stolicy Polski to hasło znajdzie łatwiej i na krótszej drodze przystęp do sumienia ludzkiego? Pragnęlibyśmy odpowiedzieć na to pytanie z głębi przeświadczenia twierdząco.

Trudno to jednak uczynić skoro metody, jakiemi się posługują tego rodzaju zjazdy, i hasła na nich głoszone, nie wydają się nam zupełnie celowemi. Metody są zawsze — oportunistyczne. Zawsze się szanuje i oszczędza wrażliwość tych, którym się jest blizkim.

I tak się słyszy, — nawet od najwybitniejszych aranżerów i kierowników tego zjazdu, choćby od samego czcigodnego senatora La Fontaine'a zastrzeżenia, które odrazu są zdolne unicestwić wyniki wielkich ich wysiłków. Tak np., rozróżnia p. senator między „militarystycznemi" społeczeństwami, a „zmilitaryzowanemi". Można, powiada p. senator, być bardzo pokojowo usposobionym i dążyć do ustalenia pokoju, a jednak być zmuszonym do zbrojenia się. Może być, że taki związek nie grzeszy przeciw logice — przeciw psychologji napewne on grzeszy. Co jest zmilitaryzowane z takiej czy innej przyczyny, jest też niewątpliwie militarystyczne. A jeżeli niem nie jest w samem założeniu, zostaje niem w następstwie.

Nieszczęściem i niebezpieczeństwem dla tak zwanego zorganizowania pokoju jest ujęcie całości zagadnienia w sposób i według prawideł logiki, a nie odrazu jako problem wybitnie psychologiczny. Wojna nigdy nie ustanie dlatego, że się cyfrowo wykaże, że jest ona złym interesem. Świadczy o słuszności tego twierdzenia choćby działalność przedwojenna Jana Blocha, który w sposób, wykluczający wszelką wątpliwość, cyfrowo wykazał całą gospodarczą i finansową niedorzeczność wojny, a jednak — wojna wybuchła. Gorsza, krwawsza i groźniejsza, niż kiedykolwiek na świecie. A co więcej — następstwa wojny stwierdziły całą jej gospodarczą i finansową bezsensowność i szkodliwość jeszcze w szerszej mierze, aniżeli to przewidział Jan Bloch, a jednak od wojny światowej już zdołało się ukształtować kilka małych wojenek, a żadna logika im nie przeszkadzała.

Jeżeli się chce unikać wojny, to nie wolno jej przygotować. Rzemiosło wojenne wywołuje wojnę. Nabita armata prędzej czy później wystrzela, nawet jeśli się tego szczerze nie chce przez jakiś czas.

Niechby kabalistyczne formułki: bezpieczeństwo, gwarancja, rozbrojenie i ich początkowa kolejność były bardzo uzasadnione logicznie, ale celowe one nie są i do wiecznego pokoju nigdy nie doprowadzą. Tylko jeden istnieje punkt wyjścia, jeden początek całej akcji, — **rozbrojenie**. Tak: rozbrojenie. Nic innego. Narody rozbrojone wpadną same, poprostu w sposób zupełnie naturalny, w nastrój pacyfistyczny. Natomiast uzbrojony nigdy na tę drogę nie zajdzie.

O tem powinni na takich zjazdach pamiętać i o to ciągle się upominać. A jeżeli tego nie robią, to wyniki nie mogą być zbyt duże.

A jednak należy serdecznie przywitać nawet tę, nie tak nadzwyczajnie wydatne, zjazdy, zawsze one zmuszają ludzi do zastanowienia się, do skupienia się we wzniosłym ideale, o którym szarzyzna życia lubi zapominać. Choć by takie zjazdy zrobiły wrażenie pewnych występów odświętnych, które ostatecznie szybko mijają, nie pozostawiając zbyt głębokich śladów, to jednak nawet te pojedyncze chwile górnie przeżyte, mają swoje znaczenie. Zawsze wprawiają ludzkie myśli nie na jakieś inne tory, aniżeli na te codzienne szyny.

A jest dobrze, że się taki zjazd odbywa w Warszawie. Nasza stolica potrzebuje takich chwil górnych, w pacyfiźmie przeżytych.

Bela Kun przed sądem wiedeńskim

Zeznania Kuna. — Ostre scysje z przewodniczącym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 26 6 (D) Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko b. węgierskiemu komisarzowi ludowemu Beli Kunowi oraz dwom jego towarzyszom, a mianowicie kupcowi Jerzemu Mayerhofferowi i sekretarce prywatnej Beli Kuna, Ilonie Breuer. Wszyscy troje obwinieni są o branie udziału w tajnych związkach.

Wszyscy obecni na sali rozpraw musieli się poddać ze względów bezpieczeństwa, rewizji osobistej. Na sali są obecni również reprezentanci obcych poselstw.

Po chwili wchodzi na salę Bela Kun, trzymając w ręku kilka książek i broszur.

Na pierwsze pytanie przewodniczącego, czy oskarżony chce odpowiadać w języku niemieckim, Bela Kun odpowiada, że się będzie starał to uczynić. Na pytanie przewodniczącego, czy poczuwa się do winy, odpowiada, że według zasad międzynarodówki komunistycznej, działał on w interesie zwycięstwa proletarjatu i może tylko odpowiadać przed własną władzą, dlatego też w myśli oskarżenia nie czuje się winnym.

Podczas dalszych zeznań dochodzi do gwał-

lownej scysji między Kunem a **przewodniczącym**, przyczem przewodniczący upomina Belę Kuna, aby nie urządzał podczas zeznań żadnych wycieczek osobistych. Oskarżony zeznaje następnie, że przybył do Wiednia ze względu na sytuację węgierskich robotników. Bezpośrednim powodem jego przybycia był list jednego z jego przyjaciół, który donosi mu, że Węgry planują tajny układ z Włochami i że węgierski sztab generalny wypracowuje plan którym znajdują się już całkiem konkretne dane w sprawie **połączenia Węgier z Włochami**. Oskarżony czuł się z powodu tego zmuszonym zająć odpowiednie stanowisko przeciwko przygotowaniom do nowej imperjalistycznej wojny światowej, skierowanej przeciwko Unji Sowieckiej. Podczas składania tych zeznań przewodniczący przerywa Kunowi kilka razy, nawołując do rzeczowego zeznawania. Prokurator wnosi o zarządzenie tajności. Gdy B. Kun w dalszym ciągu porusza momenty polityczne, przerywa przewodniczący rozprawę.

Po przerwie przewodniczący ogłasza uchwały trybunału odmawiające wnioskowi prokuratora o zarządzenie tajności rozprawy, poczem Bela Kun kontynuuje dalej swoje zeznania. Stwierdza, że nie miał żadnego kontaktu z komunistami austrjackimi. Chciał tylko ze względu na niebezpieczeństwo wojny z powodu sojuszu węgiersko-włoskiego zreorganizować komunistyczną partję węgierską.

Na tle dalszych zeznań Kuna dochodzi ponownie do scysji między oskarżonym a przewodniczącym, przyczem trybunał postanawia odebrać Kunowi głos.

Przewodniczący oświadcza w ostrym tonie, że jeżeli oskarżony nie chce przemawiać do rzeczy, będzie mu zadawał pytania.

Następnie przewodniczący zadał Beli Kunowi pięć pytań, na które ten odmówił odpowiedzi.

Na tem zakończono przesłuchiwanie.

Obrońca Beli Kuna — dr Skrein, zaprotestował przeciwko uchwale sądu w sprawie odebrania Beli Kunowi głosu i powoływał się na procedurę karną. O godz. 12 trybunał przerwał posiedzenie i udał się na naradę w celu podjęcia odpowiedniej uchwały.

Wyrok: 3 miesiące ścisłego aresztu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 27 VI (D) W godzinach popołudniowych zapadł wyrok skazujący Belę Kuna za należenie do tajnych związków na

3 miesiące aresztu ścisłego

z zaliczeniem 2-miesięcznego aresztu śledczego.

Sekretarka Kuna Ilona Breuer skazana została na 1 miesiąc aresztu ścisłego. Oboje mają być po odsiedzeniu kary wydaleni z Austrji.

Trzeci oskarżony Mayerhoffer został uwolniony.

Dymisja austrjackiego min. sprawiedliwości w związku z aferą Kuna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń 26. 6. (D). **Afera Beli Kuna spowodowała dymisję austrjackiego ministra sprawiedliwości Dinghoiera**, męża zaufania stronnictwa narodowo-niemieckiego. Jak wiadomo, klub niemiecko-narodowy zaprotestował przeciwko decyzji ministra sprawiedliwości, odmawiającej wydania Beli Kuna w ręce władz węgierskich. Specjalna deputacja była w tej sprawie u kanclerza Seipla, który oświadczył jednak, że solidaryzuje się w zupełności ze stanowiskiem ministra sprawiedliwości. **W międzyczasie zgłosił minister Dinghofer, bawiący na kuracji w Karlsbadzie, telegraficznie swoją dymisję.**

Wielkie zainteresowanie 4-procentową pożyczką premjową

Warszawa 26. 6. PAT. Zainteresowanie 4-procentową pożyczką premjową inwestycyjną, emitowaną obecnie przez skarb państwa, jest wielkie, o czem świadczy tłumny napływ klijentów do kas instytucyj, przyjmujących zapisy na obligacje. W związku z tem okazała się konieczność otwarcia dodatkowych kas tych instytucyj, aby umożliwić szybką obsługę klijentów.

Walne zwycięstwo bloku trzech narodowości w Przemyślu

Wybory do III. kurji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl 26. 6. (T.). Po czterodniowej, bardzo zaciekłej kampanji zakończyły się wybory do rady miejskiej w trzeciej kurji. Wybory przyniosły walne zwycięstwo blokowi trzech narodowości, który na 3947 oddanych głosów skupił przeciętnie około 2500 głosów na kandydata. Lista sojuszu endecko-agudo-asymilatorskiego, mimo niesłychanie wytężonej agitacji, **poniosła sromotną klęskę.**

Z ramienia bloku trzech narodowości wybrani zostali w trzeciej kurji następujący radni żydowscy: **Geller**, przewodniczący sjonistycznej rady organizacyjnej, Abraham **Laufer** (narodowy Żyd), Arnold **Pipes** (nar. Żyd) i Dr. **Schatler**, przewodniczący Hitachdutu. Na zastępców wybrani zostali między innymi pp. Izaak **Blech** (sjonista) i Abraham **Salzmann** (nar. Żyd).

Gabinet: Müller - Hilferding - Stresemann

Siedm tek już obsadzonych. - Dr. Hermes min. aprowizacji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 26. 6. (S.). W toku wczorajszych rokowań doszło do zgody w sprawie obsadzenia siedmiu tek na ogólną liczbę 12. Jako obsadzone ostatecznie uchodzą stanowiska: kanclerza, którym zostanie poseł **Herman Müller** (socjalista), ministra spraw wewnętrznych — **Severing** (socjalista), finansów — **Hilferding** (socjalista), spraw zagranicznych — **Stresemann** (niemiecka partja ludowa), gospodarki — **Curtius** (niemiecka partja ludowa), Reichswehry — gen **Groener** (bezpartyjny), poczt — **Schaetzel** (bawarska partja ludowa).

Pozostają jeszcze do objęcia teki następujące: **ministra obszarów okupowanych, pracy,** komunikacji, aprowizacji i **sprawiedliwości. Uchodzi** za rzecz pewną, że centrum obejmie terytorja okupowane, którą to tekę objąłby prezes frakcji parlamentarnej Guerard i komunikacji, którą objąłby kanclerz Wirth. Jako najpewniejszy kandydat do teki aprowizacji, z którą związano kierownictwo całej polityki agrarnej, wymieniany jest dzisiaj przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską i przewodniczący chrześcijańskiego związku chłopskiego b. minister **Hermes.**

Pożegnanie posła Olszowskiego w Berlinie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. Sin. Sekretarz stanu w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych v. Schubert wydał obiad pożegnalny na cześć posła polskiego w Berlinie, p. Olszowskiego, opuszczającego placówkę. Schubert wygłosił gorące przemówienie pożegnalne pod adresem posła Olszewskiego, który pięć lat pozostawał na stanowisku posła Rzplitej w Berlinie. Rząd Rzeszy ofiarował posłowi Olszowskiemu na pamiątkę 16 statuetek porcelanowych z 18-go wieku. Statuetki wyobrażają postacie historyczne i posiadają wielką wartość artystyczną.

Rokowania handlowe z Niemcami nie będą zerwane

Warszawa, 26. 6. PAT. W związku z informacją, zamieszczoną przez jeden z dzienników lwowskich, jakoby rząd polski postanowił zerwać w najbliższym czasie rokowania handlowe z Niemcami i odwołać swoich delegatów do rokowań, PAT upoważniony jest do stwierdzenia, że wiadomość ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Ze zjazdu lekarzy „TOZ-u"

Po referatach na zjeździe lekarzy „Tozu" w Warszawie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział wielu delegatów. W pierwszym dniu zjazdu odbył się na cześć gości bankiet, urządzony w Domu Akademickim. Charakterystyczrem jest że większość referatów wygłoszono na zjeździe w języku żydowskim. Szczególnie ciekawy był referat Dr Bickelesa ze Lwowa o obrzezaniu. Referent wypowiedział się za utworzeniem w poszczególnych gminach specjalnych kursów chirurgiczno-higjenicznych dla „mohelow" i poddaniem ich specjalnym egzaminom. Tylko egzaminowani „mohelim" mogliby dokonywać aktu obrzezania. Zjazd zakończył się przyjęciem szeregu rezolucyj. **Wniosek o zorganizowanie związku lekarzy żydowskich w Polsce zdjęto z powodu negatywnego stanowiska większości z porządku dziennego.**

Doniosły wynalazek w lotnictwie

W pismach warszawskich czytamy: W połowie lipca odbędą się pierwsze próby nowego wynalazku w dziedzinie lotnictwa. Inż. Strelnikow skonstruował statek powietrzny, którego zasadniczą cechą będzie możność lądowania i wzlatywania w kierunku pionowym, oraz możność zawieszania się w przestworzach. Zasadniczą częścią tego pierwszego polskiego wynalazku lotniczego jest wydłużony kadłub bez skrzydeł, w którym mieszczą się silniki, łatwo dostępne w locie, oraz kabiny dla pasażerów. Silniki są umieszczone w przedniej części kabiny, zaś stery kierunkowe znajdują się w tyle kabiny. Pod kadłubem są amortylatory, łagodzące zetknięcie z ziemią przy lądowaniu.

Próby z małym modelem wynalazku inż. Strelnikowa dały wyniki zupełnie zadawalające.

Widmo kryzysu w Stanach Zjednoczonych

Wzrost bezrobocia. — Racjonalizacja jako rzekomo główna przyczyna bezrobocia. — Po siedmiu latach tłustych.

Od lat już nie oglądano w Stanach Zjednoczonych bezrobocia w takich rozmiarach jak obecnie. Nigdy jeszcze od r. 1921 nie było przed biurami pośrednictwa pracy takich tłumów jak teraz, gdy już o 1-szej w nocy ustawiają się bezrobotni w ogonku przed drzwiami biura, by zdobyć pierwsze miejsca z godziną rozpoczęcia czynności rejestracyjnych. Tak jest w New Yorku, ale to samo dzieje się w Filadelfji Chicago, w Cincinnati, w Detroit etc.

Olbrzymia armja bezrobotnych sięga według obliczeń jednych cyfry

6 miljonów, wedle skromniejszych szacowań innych — **4 miljonów**.

Ścisłe ustalenie tej cyfry jest narazie niemożliwe, albowiem odnośne biura Board of Trade nie posiadają jeszcze materjału statystycznego, któryby pozwolił sytuację na rynku pracy ogarnąć jednym rzutem oka. Wszystkie więc obliczenia obecne oparte są na wykazach lokalnych władz miejskich i policyjnych. Stąd ta rozpiętość duża w określeniu liczby bezrobotnych. Można jednak przyjąć za prawdopodobną cyfrę 4 i pół do 5 miljonów ludzi, dotkniętych obecnie klęską bezrobocia w Stanach Zjednoczonych.

Jak bezrobocie wyrastało? W styczniu r. 1925 obliczano liczbę bezrobotnych na miljon zgora. Jest to zjawisko zgoła zwykłe w Stanach Zjednoczonych, gdzie armja t. zw. rezerwowa na rynku pracy była zawsze spora. W ciągu trzech lat zatem liczba bezrobotnych wzrosła omal o 20 procent, skoro w 1925 wynosiła 4 procent, jeśli przyjmiemy ilość ogólną pracujących w przemyśle i handlu za 25 miljonów ludzi.

Co mówią związki zawodowe? Przeprowadziły one swoje obliczenia w kwestji bezrobocia i z ogłoszonego przez nie sprawozdania wynika, iż bezrobocie wśród zorganizowanych zawodowo robotników i pracowników wzrosło o 5 procent w stosunku do 1927 r. tj. wyraża się cyfrą 10 procent. Według tejże statystyki bezrobocie osiąga szczególnie wysokie nasilenie w niektórych miastach, np. w Baltimore sięgu 41 procent, w Cleveland — 36 procent, w Detroit — 30 procent, w Filadelfji — 31 procent, w Lois Agenlos — 23 procent, w New-York City — 21 procent.

Co uważane jest za główną przyczynę szerzenia się tak gwałtownie bezrobocia w okresie ogólnego dobrobytu i kwitnącego stanu finansów oraz przemysłu?

Sprawozdania urzędowe wymieniają między innymi wielkie katastrofy, które nawiedziły ostatnio stany Texas oraz Mississipi, dalej złą sytuację w przemyśle włókienniczym, oraz kryzys w przemyśle obuwianym w Massachusets, jak również **zamknięcie przez pewien czas wielkich zakładów np. fabryk Forda w Detroit** które nie pracowały przez cały rok. Pozatem wymienia się też złą konjunkturę. Jako jedną z przyczyn. Wszystko to jednak są momenty uboczne, które jako takie nie tłumaczą jeszcze zjawiska bezrobocia w tak olbrzymich rozmiarach w kraju cieszącym się dobrobytem i bogactwem nie mającem równego sobie. Ciężką armatę wytaczają jednak w postaci argumentu

racjonalizacji, jako głównej, zasadniczej przyczyny wzrostu bezrobocia.

Co mówią w tej kwestji cyfry? Postępy racjonalizacji w przemyśle i w handlu amerykańskim wpłynęły istotnie na znaczne zmniejszenie zapotrzebowania rąk roboczych. W przemyśle automobilowym każdy robotnik produkuje obecnie 11.5 jednostek rocznie w stosunku do 7.2 produkowanych w roku 1913. W okresie od 1923 do 1925 r. wzrosła wydajność produkcji w przemyśle naftowym o 84 proc. wówczas, gdy ilość robotników zmniejszyła się o 5 procent. W przemyśle tytoniowym produkcja wzrosła o 53 proc., — liczba zaś robotników zmniejszyła się o 13 procent. To samo dzieje się w innych gałęziach przemysłu. Pozornie więc rację mają ci, którzy upatrują w racjonalizacji pracy w przemyśle przyczynę główną wzrostu bezrobocia.

Racja ta jest jednak tylko pozorna i historycznie nieuzasadniona. Maszyna zawsze wypierała człowieka, ale też przywracała później równowagę, stwarzały się bowiem nowe rodzaje fachów, nowe potrzeby, których zaspokojenie dawało pracę większym jeszcze masom pracujących. — Stwierdza to nietylko historja przemysłu, ale i obecnie, w Stanach Zjednoczonych, rzut oka na statystykę pracy w innych fachach, związanych ze zracjonalizowanym przemysłem. Tak więc widzimy, iż od r. 1920 liczba ludzi, zajętych w handlu automobilami, oraz w zawodach, mających związek z obsługą aut, wzrosła o 760.000. W tym samym czasie wzrost liczby pracujących w ateliers filmowych i w kinoteatrach wyniósł — 125.000; w przemyśle hotelowym wzrost liczby zatrudnionych wyraził się cyfrą aż 525.000; w zawodzie fryzjerskim — 170.000! w zawodzie nauczycielskim — 232.000 i t. d. Jasnem więc jest, iż obok i wraz z racjonalizacją, która trwa już w Stanach Zjednoczonych od lat — istnieje ruch kompensacyjny w innych zawodach. **Racjonalizacja zatem jako taka nie może być uważana za główną i zasadniczą przyczynę klęski bezorbocia obecnego.**

Przyczyną tą może być i jest raczej rozpowszechniona w Stanach od roku 1921

iluzja o wiecznej trwałości dobrobytu i rozkwitu,

która przyczyniła się do pusowania ponad wszelką miarę i konsumcji i produkcji w kraju. Po siedmiu tłustych latach produkcji i forsowanej często sztucznie konsumcji przyszedł chudy okres spadku konsumcji z jednej strony, — nadprodukcji z drugiej. Stąd kryzys, a raczej początek kryzysu ekonomicznego w Stanach, którego najwyraźniejszym przejawem jest bezrobocie, obejmujące bez mała 25 proc. pracujących w tym kraju. Narazie trudno się Amerykanom oswoić z możliwością istnienia kryzysu po tak długim okresie niebywałego w dziejach świata rozkwitu i splendoru ekonomicznego. Wojna i czasy powojenne stworzyły dużo złud i możliwych niemożliwości, nie przewartościowały jednak teorji i praktyki kryzysów ekonomicznych, w które trudno teraz uwierzyć mieszkańcom drugiej półkuli zaślepionym swojem powodzeniem i fortuną.

W poszukiwaniu dalszych członków ekspedycji gen. Nobile

Paryż 26. 6. PAT. Agencja Havasa donosi ze Spitzbergu, że samolot Braganza, poszukujący pozostałych członków wyprawy gen. Nobile, znajduje się w dalszym ciągu na wielkim lodowcu na przylądku północnym. Poszukiwanie tej grupy prowadzi ponadto szwedzki statek wielorybniczy, znajdujący się u wejścia do cieśniny Hinlope. Załoga statku „Cita di Milanow" przygotowuje samolot, który będzie próbował dotrzeć do członków ekspedycji gen. Nobile, pozostałych na lodzie. Akcje utrudnia bardzo pogoda. Łamacz lodów „Krassin" odjechał z Bergen do Tronsce.

Amundsen nie daje znaku życia

Moskwa 26. 6. PAT. Radjostacji łamacza lodów „Małygin" nie udało się przejąć żadnego sygnału od Amundsena. Poszukiwania, prowadzone przez lotnika Baluszkina, na wyspie Nadzieji i ziemi Króla Karola nie dały też żadnych wyników.

Co uczyniliby pacyfiści, gdyby wybuchła wojna?

Głos prof. Quidde.

W kongresie pokojowym w Warszawie bierze, jak wiadomo, udział laureat pokojowej nagrody Nobla, prof. Quidde, znany pacyfista niemiecki. W rozmowie z dziennikarzem żydowskim omówił sędziwy bojownik o pokój cele konferencyj pokojowych.

Zdaniem jego, konferencje pokojowe mają wielkie znaczenie. Przedewszystkiem wzmacnia się propagandę pokojową w tym kraju, gdzie kongres się odbywa, a także w krajach innych. Prasa zmuszona jest zwrócić uwagę na ideologję pokojową. Kongresy rozwiązują przytem szereg spraw lub znajdują drogi do zwalczania wojen. Oczywiście, nie wszystkie konferencje doprowadzają do pozytywnych rezultatów, a jednak my pacyfiści sądzimy, że świat zrozumie kiedyś nasze cele, a idea pacyfizmu opanuje ludzkość.

Po wojnie światowej wpływ nasz na politykę międzynarodową stał się silniejszy. Najbardziej pomocną jest pacyfistom w tym kierunku Liga Narodów, albowiem walka przeciwko wojnom jest głównym programem Ligi. Pacyfiści łączą największe nadzieje z Ligą Narodów. Dziś jest jeszcze ona słabą instytucją, dziś są jej uchwały tylko paljatywami, a nie radykalnemi i ostatecznemi rozwiązaniami kryzysów międzynarodowych, ale w przyszłości sytuacja Ligi Narodów ulegnie napewno zmianie.

Na pytanie, coby uczynili pacyfiści, gdyby obecnie wybuchła wojna, odpowiedział prof. Quidde: „W tej sprawie mogę wypowiedzieć tylko swój indywidualny pogląd, a nie wszyscy pacyfiści zgadzają się ze mną. Uznaję dwojakiego rodzaju wojny: zaborcze i obronne. Coprawda wojny obronne zdarzają się bardzo rzadko — raz na pół wieku. W roku 1914 tylko Belgja prowadziła wojnę, by bronić swą egzystencję. Podczas wojny obronnej muszą nawet pacyfiści wziąć karabin do ręki i wystąpić przeciwko wrogowi. Na wypadek wojny agresywnej widzę wyjście w sile Ligi Narodów. Część pacyfistów propaguje uchylanie się od służby w wojsku i żąda od członków organizacji pacyfistycznej zobowiązań pisemnych i specjalnych deklaracyj. Jestem przeciwnikiem takich zobowiązań. Uchylanie się od służby wojskowej nie jest w żadnym razie środkiem do zabezpieczenia pokoju wśród ludów, w chwili istnienia tysięcy warunków wywołujących pożar świata".

W kalejdoskopie prasy

TAJEMNICA KONFERENCJI NA ZAMKU.

W sprawie poniedziałkowej Rady gabinetowej donosi warszawski korespondent **„Il. Kurjera Codz."**:

> Jak się dowiaduję, ze strony rządu miały paść słowa ostrej krytyki budżetu sejmowego i konieczności powrotu do koncepcji rządowej.
>
> W związku z powyższem w sferach politycznych Warszawy krążyła pogłoska, mająca pozornie cechy fantastycznej wersji, a jednak nie pozbawiona prawdopodobieństwa.
>
> Mianowicie według tej wersji, rząd miał postawić kwestję zaufania, oddając decyzję: „Budżet sejmowy, albo rządowy" w ręce Głowy Państwa. W tej formie krążąca pogłoska stworzyła więc zarazem drugą wersję — o zgłoszeniej na ręce Prezydenta dymisji gabinetu.
>
> W kołach miarodajnych odświadczono mi, iż tak zredagowana pogłoska nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy i podanie jej w formie Autorytatywnej spowodowałoby jej zaprzeczenie.
>
> Ze swej strony mogę donieść, iż tajemnica dzisiejszej konferencji na Zamku niebawem zostanie wyjaśniona.
>
> W każdym razie wyniki dzisiejszej narady będą bardzo doniosłe i wręcz sensacyjne.

W JAKIM CELU POWSTAŁ B. B. W. R.?

Konserwatywno-sanacyjny **„Dzień Polski"** pisze w związku z zamierzonym objazdem propagandowym pos. Sławka:

> Jesteśmy w okresie przygotowań do wielkiego historycznego czynu, jakim będzie zmiana Konstytucji. Jest to główny cel powstania Bloku. Zadanie to będzie znacznie ułatwione, jeżeli w okresie letnim wpływy ideologji, szerzonej przez Blok, rozwiną się we wszystkich kierunkach, zyskają nowych. państwowo usposobionych obywateli.

Chwilowo nie znamy jeszcze dokładnie planu rządu co do zmiany Konstytucji, w każdym jednak razie należy się stanowczo zastrzec przeciw odsądzeniu ewentualnych przeciwników „naprawy" Konstytucji od „usposobienia państwowego"..

WITOS CZAI SIĘ DO SKOKU..

„Kurjer Poranny" poświęca dłuższe uwagi zjazdowi Piasta w Wierzchosławicach, które wypadły „akurat" na czas choroby marszałka Piłsudskiego. Właśnie w tym to czasie

> Wincenty Witos uznał za stosowne zaprezentować wobec całego kraju swoją kandydaturę do spuścizny po Piłsudskim.
>
> Ta okoliczność jest najbardziej charakterystycznym rysem moralnego oblicza Wincentego Witosa.
>
> Polska nie jest jeszcze na tyle silna, aby mogła przeżyć czwarte rządy Witosa.
>
> I dlatego należy zrobić wszystko, aby jego skok po władzę był skokiem w przepaść ostatecznej niesławy i bankructwa politycznego. — Tego wymaga dobro państwa.

POPRAWIONY PAKT KELLOGA.

„Czas" wita z zadowoleniem zaproszenie do podpisania poprawionego paktu Kelloga — prócz Anglji, Francji, Włoch, Japonji i Niemiec — jeszcze dominjów angielskich (Kanada, Irlandja, Australja, Nowa Zelandja, Indje, Południowa Afryka) oraz Polski, Czechosłowacji i Belgji. W ten sposób podpisałyby pakt antywojenny wszystkie mocarstwa locarneńskie, co oznaczałoby, iż

> nowy pakt nie znosi żadnego z poprzednio przyjętych przez Niemcy obowiązków pokojowych.

W samej rzeczy

> należy oczywiście pamiętać, że samo podpisanie tego paktu choćby przez wszystkie państwa — (tylko o podpisaniu go przez Bolszewję trudno myśleć) — nie daje żadnej absolutnej gwarancji przeciw wojnie. Brak będzie zawsze siły, mogącej wymusić pokój na państwie agresywnem. Ale mimo to będzie to ważny krok na drodze pacyfizmu. Doda bowiem siły tym wszystkim kierunkom, które w łonie każdego państwa istnieją, a zwalczają militaryzm i agresywność.

I my nie chcielibyśmy popaść w przesadę, sądzimy jednakowoż, że pakt Kelloga będzie nietylko „ważnym", ale ogromnie doniosłym krokiem na drodze pacyfikacji świata. **(b)**

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

J. OPATOSZU NA PRZYJĘCIU U KRÓLA NORWESKIEGO.

Jak wiadomo, w konferencji PEN-klubów brał udział z ramienia PEN-klubu żydowskiego znakomity pisarz żydowski, Józef Opatoszu. W czasie kongresu odbyło się szereg uroczystości, a między inn. każdy delegat był na audjencji u króla norweskiego. Król norweski rozmawiał z każdym kilka minut. W czasie audjencji Józefa Opatoszu zaznaczył król, chcąc widocznie uradować pisarza żydowskiego, że ma przyjaciela, który potrafi nawet czytać biblję w oryginale. Na to odparł Opatoszu, że ma syna, który liczy 10 lat i umie również czytać biblję w oryginale. Król norweski był — zdumiony.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO (UL. RAJSKA 12). Dziś we środę i następne dni tygodnia zabawna krotochwila Ludwika Vernouil'a „Moja panna mama". Część personalu bierze udział w przygotowaniu następnej nowości letniego repertuaru. Reszta zespołu zajęta w „Turandot", wyjechała wczoraj w południe wraz z dyr. Nowakowskim do Lwowa, gdzie w piątek 22 b. m. rozpoczyna gościnne występy w tamtejszym Teatrze Wielkim.

KRONIKA POLITYCZNA

„Nawet wygrana wojna jest szkodliwą"

Stabilizację waluty francuskiej nazywa powszechnie prasa paryska wydarzeniem o wielkiej historycznej doniosłości. Poincare nie miał w parlamencie właściwie żadnej poważnej opozycji przeciwko swemu projektowi stabilizacji franka, którego kurs ustalony został jak wiadomo na 124.21 w stosunku do funta szt. W parlamencie przeszedł projekt rządowy większością 435 głosów przeciwko 144 głosom opozycji, składających się głównie z socjalistów i komunistów. Olbrzymią wprost większość natomiast uzyskał Poincare w senacie, gdzie za rządowym projektem oświadczyło się 256 głosów przeciwko — 3. Bardzo ciekawą mowę wygłosił przytem Poincare, którą możemy zapisać na marginesie dyskusji naszej prasy o kongresie pacyfistycznym w Warszawie. W odpowiedzi na deklarację prawicy oświadczył Poincare: „Dobrze jest, iż wszystkie narody się przekonały, że nawet zwycięzka wojna jest szkodliwą. Nasz przykład powinien skłonić do zadumy wszystkich, którzy chcą sprowokować znowu tego rodzaju awanturę".

Nowe pomysły Primo de Rivery

Dyktator Hiszpanji Primo de Rivera wystosował do przewodniczącego centralnego komitetu Unji Patrjotycznej pismo, w którem donosi, iż zamierza w ciągu dwóch lat przekazać Unji Patrjotycznej rządy w kraju. Stawia jednakowoż następujące warunki. Unja Patrjotyczna opracuje nową konstytucję oraz szereg ustaw zabezpieczających jedność i niezależność państwa oraz organizujących życie parlamentarne na nowych podstawach. Tę organizację życia parlamentarnego wyobraża sobie Primo de Rivera w ten sposób, że w Hiszpanji będzie tylko jedna Izba wybrana nie drogą powszechnego głosowania, lecz wspólnie przez lud, koronę, państwo i syndykaty. Przewidziana jest instytucja plebiscytu, która ma przyjąć wszystkie te projekty. Propaganda polityczna partji ma być zakazaną(!), albowiem dotychczasowe jej rezultaty były zabójcze dla państwa.

Takie oto warunki stawia hiszpański dyktator Unji Patrjotycznej, stronnictwu właściwie przez siebie powołanemu do życia.

Dramatyczny epizod w procesie donieckim

Moskiewski proces dobiega końca. Jednym z ostatnio przesłuchanych był oskarżony Skoruto, który dotychczas nie przyznał się do winy i zawsze zapewniał o swej niewinności. Oskarżony nagle przy rozprawie zapragnął złożyć bardzo obszerne zeznanie, ale żona jego, która znajdowała się wśród publiczności, głośno krzyknęła: „Co czynisz? Wszak jesteś niewinnym!", poczem omdlała. Skoruto powoli się podnosi, odwołuje swoje przyznanie się do winy, oświadczając, że w ostatnich miesiącach był bliskim obłędu. W takiej chwili strasznej depresji złożył pisemne zeznanie, które własnoręcznie podpisał. Obecnie nie zdaje sobie nawet z tego sprawy, w jaki sposób mogło się to stać. To jedno tylko wie, że byłby owej nocy wszystko podpisał, coby mu dano do podpisania, taki go bowiem opanował lęk przed śmiercią.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Moja panna mama".
Czwartek: „Moja panna mama".

Projekt komisji Jewish Agency w sprawie odbudowy Palestyny

Postulaty wobec rządu mandatowego. — Za inicjatywą prywatną w kolonizacji. — Grunta rządowe dla Żydów. — Chaluc podstawą kolonizacji rolnej. — O dopuszczenie pracy najemnej. — Ziemia powinna być własnością kolonistów. — Przeciw systemowi kwuc. — Nowe potrzebne instytucje.

Uwagi i uchwały komisji Jewish Agency.

Doniosły dokument.

Londyn. 25. 6. (ŻAT). Ogłoszone dopiero co sprawozdanie komisji Agencji Żydowskiej zawiera następujące uchwały i uwagi:

I. Przegląd pracy żydowskiej w Palestynie

Przeglądając rezultaty 10-letniej pracy żydowskiej w Palestynie, należy uwzględnić specjalny charakter problemu, z którym ma się tu do czynienia. Nieokreślone położenie w Palestynie przy końcu wojny i niepewna sytuacja polityczna, jakie tam panowały, zmuszały zarówno rząd palestyński jak i towarzystwa kolonizacyjne do działania z największą oględnością. Do roku 1920, Palestyna była rządzona jako kraj pozostający pod okupacją wojskową. Administracja cywilna z brytyjskim Wysokim Komisarzem na czele została wprowadzona w lipcu 1920 r. i dopiero o 2 lata później statut Palestyny został uregulowany przez zatwierdzenie warunków mandatowych przez Radę Ligi Narodów. W ciągu tego okresu sytuacja w kraju była niespokojna z powodu agitacji politycznej, która dosięgła punktu kulminacyjnego podczas ekscesów w Jaffie w maju 1921 r. Od tego czasu spokój publiczny nie był zakłócany, a dawne naprężenie stopniowo osłabło. Agitacja antysjonistyczna wśród Arabów praktycznie ustała, głównie dlatego, że Arabowie przekonali się, iż imigracja żydowska nie wyrządza im bynajmniej szkody, a pod wielu względami jest ona faktycznie pożyteczna dla hich materjalnie. Na wszelki wypadek należy przy ocenie dzieła dokonanego w Palestynie pamiętać, że kraj ten posiada ludność o większości nieżydowskiej.

Pozatem Palestyna była krajem który nietylko ucierpiał wskutek wojny, lecz był również zaniedbany w ciągu wielu stuleci. Jakkolwiek kraj posiadał pewne naturalne bogactwa i źródła, to jednak bardzo niewiele albo zupełnie nic nie zdziałano dla ich rozwoju, który wymagał wiele czasu i pieniędzy. Wobec warunków, jakie istniały w końcu wojny światowej, Palestyna nie była obiecującem polem dla kolonizacji, gdyby nawet kraj ten posiadał znacznie większy obszar i znacznie urodzajniejszą ziemię.

Problem, z którym organizacja sjonistyczna miała do czynienia, był pod wielu względami wyjątkowy. Organizacja sjonistyczna nie miała żadnych atrybutów władzy. Nie posiadając też źródeł pomocy rządu w postaci ziemi i środków pieniężnych, organizacja sjon. musiała opierać się na świadczeniach dobrowolnych. Fakt, że udało się jej zapewnić fundusz wynoszący przeciętnie 650.000 funtów rocznie stanowi

świetny dowód oddania i entuzjazmu jej zwolenników.

Większa część imigrantów miała bardzo słabe pojęcie — lub nie miała go wcale o rolnictwie. Większa część ich przybyła z krajów, gdzie warunki życiowe były zupełnie odmienne, niż warunki panujące w Palestynie. Byli oni jednak przejęci wzniosłym ideałem.

Zważywszy wszystkie te okoliczności przy ogólnym przeglądzie pracy żydowskiej w Palestynie od końca wojny, należy przyjść do wniosku, że

rezultaty mogą być uważane za zadawalające i rokujące dobre nadzieje na przyszłość,

jakkolwiek było może popełnione również pewne błędy w ciągu tych dziesięciu lat.

Opierając się na sprawozdaniach eksporterów i na swoich własnych obserwacjach, członkowie Komisji powzięli następujące uchwały i poczynili następujące uwagi i zalecenia:

II. Imigracja

1) Program imigracyjny Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie nie zawsze był należycie dostosowany do aktualnych okoliczności i warunków. Niekiedy wyciągane były zbyt optymistyczne konkluzje na podstawie czasowego i anormalnego popytu na pracę, podczas gdy nie było dostatecznej podstawy przypuszczać, że popyt ten w dalszym ciągu będzie utrzymany. Jakkolwiek **pożądanem jest sprowadzić do Palestyny tylu imigrantów,** ilu kraj ten może tylko przyjąć, to jednak z drugiej strony jest rzeczą jasną, że na dłuższą metę interesy żydowskie dadzą się najlepiej obronić przez wykonanie programu, według którego powinna być zawsze utrzymana należyta

równowaga między liczbą wpuszczonych imigrantów a potrzebami ekonomicznemi kraju.

2) W kwestji imigracji osób bez środków pożądanem jest, aby istniejące przepisy rządowe — naogół zadawalające — były poprawione w tym sensie, by Agencja Żydowska mogła przesyłać swoje wnioski urzędowi pracy trzy razy do roku zamiast jak dotychczas dwa razy. Obecny okres, 6-miesięczny, jest zbyt długi, by móc ustalić potrzeby rynku pracy.

3) Należy stosować staranny indywidualny wybór poszczególnych imigrantów w większej mierze, niż było to dotychczas praktykowane, i z uwzględnieniem aktualnych potrzeb kraju.

4) Co się tyczy imigrantów z własnymi środkami, to wybór tej kategorji imigrantów stanowi odpowiedzialność, która nie powinna być przejęta przez urzędy palestyńskie Agencji Żydowskiej. Należy dać

swobodę przedsiębiorczości prywatnej.

Imigrantom trzeba udzielać najdokładniejszych i pełnych informacyj o warunkach istniejących w Palestynie. W tym celu Agencja Żydowska powinna urządzić sprężyste biuro informacyjne, które ma się znajdować w stałym kontakcie z rządem palestyńskim i z głównymi ośrodkami, z których idzie prąd imigracyjny.

5) Imigrantów z własnymi środkami, którzy odpowiadają przepisom rządowym i nadają się do prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, należy zachęcać do osiedlenia się w Palestynie.

6) Urzędy i biura palestyńskie powinny mieć charakter czysto ekonomiczny i pracować pod bezpośrednimi rozkazami i wskazówkami departamentu imigracyjnego Agencji Żydowskiej,

bez jakiejkolwiek zależności od polityki lokalnej.

Biura te powinny oczywiście pracować przy współdziałaniu lokalnych organizacyj żydowskich.

7) Zwroty zaciągniętych przez imigrantów pożyczek i zaliczek powinny być zainkasowane jaknajszybciej, gdy tylko imigranci będą w stanie spłacić swoje długi.

III. Rolnictwo

1) Na podstawie obliczeń ekspertów i bez uwzględnienia ulepszeń ziemi przez sztuczne użyźnianie, przy obliczeniu całego obszaru gruntów palestyńskich nadających się do uprawy — wydaje się możliwem podzielić ziemię tą na 33,000 gospodarstw rolnych zaopatrzonych w wodę i 50,000 bez wody. Z ogólnej liczby tej około 8 proc. znajduje się w rękach żydowskich.

2) Dopóki Agencja Żydowska nie będzie w posiadaniu środków potrzebnych do przeprowadzenia konsolidacji wszystkich istniejących kolonij żydowskich — tam gdzie taka konsolidacja uważana jest za pożądaną — **nie należy zakładać nowych kolonij.**

3) Komisja ubolewa, że rząd palestyński dotychczas jeszcze nie uznał za możliwe podjąć kroki w celu ułatwienia „zwartych osiedli Żydów w kraju z oddaniem na ten cel terenów państwowych i leżących odłogiem, które nie są potrzebne do celów publicznych", jak to przewiduje art. 6 mandatu. Komisja bierze pod uwagę oświadczenie rządu, że parcelacja ziemi rządowej między kolonistów żydowskich nie może być dokonana przed zakończeniem pomiarów katastralnych w całym kraju. Trzeba jednak przypuszczać, że byłoby celowem, aby Agencja Żydowska urgowała w rządzie palestyńskim o podjęcie środków w celu przekazania pewnych terenów ziemi zdatnych do kolonizacji jeszcze przed zakończeniem ogólnych pomiarów katastralnych kraju.

4) Doniosłość

systematycznej polityki zadrzewienia

Palestyny jest nie do ocenienia. Miałoby to nietylko korzystny wpływ na klimat i udzieliłoby ochrony urządzeniom wodnym, — lecz umożliwiłoby również ewentualnie wykorzystanie górzystych okręgów kraju, które nie nadają się do celów rolniczych i w ten sposób stworzone zostałoby nowe źródło dochodów. Komisja uważa, że rozszerzenie tej polityki należy również do funkcji rządu, i należy oczekiwać, że rząd palestyński zajmie się poważnie tą sprawą.

5) Progresywna kolonizacja Palestyny jest niemożliwa, dopóki nie zostanie

zmieniony dotychczasowy system podatkowy.

Członkom Komisji wiadomy jest fakt, że rząd palestyński powziął jako środek tymczasowy plan zastąpienia podatku dziesięciny, który opiera się na przeciętnej 5-letniej produkcji danego terenu ziemi, lecz zostało to narazie zastosowane jedynie względem kilku wsi. Jakkolwiek nowy system eliminuje niektóre wielkie niewłaściwości systemu dziesięciny, to jednak w praktyce okaże się on również mało zadawalającym, gdyż wymiar podatków powinien się opierać nie na każdorazowej wydajności ziemi, lecz na wartości nieuprawionego obszaru ziemi.

6) Jest rzeczą pożądaną, aby rząd popierał rozwój rolniczy kraju przez zwolnienie nowych gospodarstw rolnych od wszelkich podatków na okres pierwszych 5-ciu lat, tak jak się to praktykuje w innych częściach świata, gdzie się dąży do zachęcenia kolonizacji rolniczej.

7) Należy poczynić w przyszłości starania w celu przyciągnięcia kolonistów posiadających własne środki, jak również imigrantów nie posiadających środków, lecz **wykwalifikowanych specjalnie w rolnictwie (chaluców).**

8) Pożądanem jest, aby przed osiedleniem kolonistów na roli przygotowanie działki ziemi zostało doprowadzone do takiego stopnia, aby przy dobrej gospodarce mogła już od samego początku zapewnić mu środki do życia. Wymaga to uprzedniego osuszenia, urządzenia instalacji wodnych, w razie ziemi irygacyjnej — urządzenia odpowiednich kanałów, budowy dróg potrzebnych dla połączenia z najbliższą szosą i wreszcie przygotowanie samej gleby dla wyborowych gatunków kultur rolnych. Wybór tych kultur rolnych winien być dokonany na podstawie odpowiednich badań naukowych, a maszyny i narzędzia oddawane do dyspozycji kolonisty winny być starannie dostosowane do wymagań obecnych.

9) Departament kolonizacji rolniczej powinien być zreorganizowany i prowadzony przez Agencję Żydowską w ten sposób, aby zapewnić należyte gospodarcze administrowanie przy zastosowaniu zdrowych zasad ekonomicznych.

10) Według opinji ekspertów dalsze zakładanie nowych kolonji

na zasadach kolektywizmu (kwucoth) nie jest pożądane,

lecz wyposażenie istniejących już kolonij tego typu powinno być doprowadzone do końca. Członkowie Komisji zgadzają się z tą opinją. Co się tyczy nowych kolonij zapoczątkowanych w roku ubiegłym, Komisja uważa, że nie należy ich opuszczać, lecz trzeba stworzyć niezbędne środki dla ich wyposażenia z tym warunkiem, aby mogła być przeprowadzona ich reorganizacja w celu przekształcenia ich na kolonje indywidualistyczno- spółdzielcze (Moszawim) lub też w celu wykorzystania tych kolonij jako centrów przysposobienia.

11) Wobec doświadczeń poprzednich i dopóki nie zjawią się nowe czynniki, należy zrezygnować z dalszego zakładania nowych kolonij w okręgach górzystych.

12) Komisja uznaje, że pożądanem jest umożliwić kolonistom

objęcie w faktyczne posiadanie ziemi przez nich uprawianej.

Według obecnego statutu Żydowskiego Funduszu Narodowego wydaje się to jednak wykluczonem na terenach należących do Ż. F. N. Agencja Żydowska powinna przeto niezależnie od ziemi należącej do Ż. F. N. i późniejszych obszarów, które będą przez niego nabywane, postarać się o zapewnienie rezerwy terenów, które wolne będą od takich zastrzeżeń. Przy wszelkich zakupach ziemi należy uprzednio dokonać starannej analizy gleby

urządzeń wodnych, a cena płacona za te tereny nie powinna przekraczać faktycznej wartości ziemi.

13) W okresie ubiegłym osiedlano często na danych terenach ziemi większą liczbę kolonistów, niż ziemia mogła wyżywić. Jest rzeczą ważną, aby tendencja ta nie powtarzała się w przyszłej kolonizacji. Są kolonje, w których działki ziemi poszczególnych rodzin kolonistów będą musiały być powiększone, o ile koloniści będą mieli uniezależnić się. Potrzeby każdej poszczególnej kolonji w tym względzie stanowią oddzielne problemy, które trzeba będzie rozpatrzyć w całej ich rozciągłości bez zwłoki. Sprawa ta jest bardzo skomplikowana zarówno w kolonjach już istniejących jak i przy nowej kolonizacji wobec tego, że brak dokładnych danych o wielu ważnych punktach, jak naprz. o urządzeniu wodnem dostosowanem do celów irrygacji pól i o wysokości do jakiej może być podwyższona maksymalna wydajność gleby przez zastosowanie sztucznego użyźniania. Należy przeto przeprowadzić w jaknajszybszym czasie wymiary hydrograficzne kraju oraz ustalić możliwości sztucznego użyźniania gleby. Przeprowadzenie tych pomiarów hydrograficznych wydaje się również być funkcją rządu ze względu na niezwykle doniosłą rolę należytego załatwienia sprawy

zaopatrzenia wodnego dla przyszłego rozwoju Palestyny.

14) Zawarte pisemnie kontrakty między Agencją Żydowską a poszczególnymi kolonistami powinny być wykonane niezwłocznie bez interwencji strony trzeciej. Przy ściąganiu długów od kolonistów należy poczynić ulgi w tych wypadkach, gdy pieniądze wypożyczone przez Egzekutywę sjonistyczną w Palestynie podniosły się w swojej wartości z przyczyn za które kolonista nie może być odpowiedzialny. Podlegający zwrotowi dług ma być w takich wypadkach ustalony do wysokości, jaką można operować przy zakupach ziemi, przyczem należy więcej zwracać uwagi na wartość ekonomiczną ziemi, aniżeli na sumę, która była na to użyta przez Agencję. Spłaty zwrotnych pożyczek powinny być dokonane w ratach i terminach wyszczególnionych w kontrakcie. Koloniści, którzy nie dopełnią tych zobowiązań i warunków, mają być zastąpieni przez innych, którzy ich dopełnią.

15) Możliwości kolonizacji żydowskiej w Palestynie ograniczone są rezerwą nadającej się do uprawy ziemi w kraju. Jest przeto pożądanem, aby przeprowadzone zostało w najszybszym czasie zbadanie sprawy używania

sztucznych środków użyźniających

w celu podniesienia wydajności gleby. Jest to bardzo ważne również wobec faktu, że ceny ziemi doszły już do bardzo wysokich cyfr.

16) Zasada, że kolonistce nie wolno się posługiwać pracą najemną, jak to jest obecnie praktykowane w kolonjach sjonistycznych, nie da się nadal utrzymać, o ile chce się dążyć do możliwie największego sukcesu kolonizacji. Zdarza się np. często, że sam kolonista ze swoją rodziną nie ma możności wskutek tego systemu uprzątnąć z pola w należytym czasie owoce swojej wytężonej pracy, ponieważ nie wolno mu się posługiwać pracą najemnych robotników. Wiele z tych trudności, które mają być usunięte z istniejącego systemu, dadzą się uniknąć dzięki specjalnej klauzuli, która ma być włączona do kontraktów zawieranych między departamentem kolonizacyjnym a kolonistami i będzie miała na celu uregulowanie sprawy pracy najemnej.

17) Obecna nieoparta na podstawach naukowych metoda posługiwania się wodą w strefie plantacji pomarańczowych i innych może mieć szkodliwe skutki dla sprawy zaopatrywania wodnego. Wobec doniosłości tej gałęzi przemysłu muszą być powzięte środki w celu zapewnienia należytego posługiwania się wodą do celów irygacyjnych.

18) Tereny dla nowej kolonizacji powinny być obierane w miarę możności w okręgach, gdzie mogą być uprawiane specjalne kultury dla celów eksportowych przy należytem uwzględnieniu ogólnych potrzeb kraju w dziedzinie rolnictwa.

19) Spółdzielcze zakupy materjałów, maszyn i narzędzi potrzebnych dla kolonistów oraz sprzedaż na podstawach spółdzielczych produktów winny być uważane jako środki prowadzące do polepszenia warunków ekonomicznych i socjalnych. Taki system powinien jednak być kierowany przez organizację, nie pozostającą pod wpływem żadnych teoryj socjalnych.

20) Skoordynowanie działalności różnych instytucyj zajmujących się badaniami uprawy roli i podniesienia wydajności pracy, posiada pierwszorzędne znaczenie dla umożliwienia planu działalności na szereg lat zgóry i osiągnięcia jednolitego systemu pracy oraz programu naukowego w szkołach rolniczych. Dotychczasowy stan chaotyczny w tej dziedzinie ustałby temsamem. W tym celu należy powołać do życia radę, w której mają być reprezentowane:

a) departament rolniczy rządu,

b) departament kolonizacji rolnej przy Agencji Żydowskiej,

c) P. I. C. A. (tow. I. C. A. w Palestynie) i „Mikweh Izrael",

d) Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie.

21) Najważniejszą rzeczą jest kwestja zbytu produktów kolonistów. Wymaga to szczegółowego zbadania sytuacji, uzyskania wysokich gatunków produktów oraz zbadania problemu transportu i komunikacji okrętowej. Należy w tym celu założyć agenturę, któraby się zajęła ułatwieniem transportu i zbytu tych produktów.

22) Rozszerzenie działalności stacji doświadczalnej w kierunku rozwiązania praktycznych problemów ogrodnictwa jest nader pożądane. Dla stacji doświadczalnej i departamentu kolonizacyjnego byłoby bardzo pożyteczną rzeczą utrzymywać

ścisły kontakt z Uniwersytetem Hebrajskim,

by osiągnąć pożądane rezultaty. Współpraca tych instytucyj może być skutecznie przeprowadzona w szeregu praktycznych wypadków, jak np. na polu kultywizacji i wyszukania rynków zbytu dla pomarańczy, winogron, migdałów, fig, oliwy, bananów itd. (Ciąg dalszy nastąpi.).

Entuzjastyczny referat Vandervelda o Palestynie

Apel do demokracji świata.

Z Berlina donoszą pod datą 24 bm.: Dziś odbyło się tu w sali dawnej pruskiej Izby Panów uroczyste zebranie niemieckiego Komitetu Propalestyńskiego pod przewodnictwem hr. Bernsdorffa. W prezydjum zasiadali: rab dr. Beck, znany socjalista Breitscheit i Kurt Blumenfeld. Na wstępie wygłosiła żona ministra Vandervelda pani Vandervelde referat o instytucjach zdrowotnych w Palestynie, wyrażając się z najwyższym uznaniem o „Hadasie" i „Kupat Cholim" (Kasy chorych. Następnie min. Vandervelde wygłosił entuzjastyczną mowę o wynikach osiągniętych w pracy palestyńskiej w ostatnich 10 latach. Vandervelde zakończył swe przemówienie **apelem do demokracji całego świata, by popierała odbudowę żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.**

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 27 czerwca.

Kraków (566 m) 12 Koncert płyt gramofonowych. 13 Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorolog. 15 Komunikaty. 17'20 Odczyt doc. gen. Kukiela pt. „Kanonierzy" (z cyklu „Żołnierz polski minionych stuleci"). 17'45 Audycja dla młodzieży „Podróż Imci Pana Dratewki na księżyc", w wykonaniu artystów teatru miejskiego. 18'15—18'55 Koncert orkiestry Pol. Radja z Warszawy. 19'05 Komunikaty i rozmaitości. 19'35 „Skrzynka pocztowa" inż. St Broniewski. 20'05 Odczyt prof. Wyrobka pt. „Korzenie czarodziejskie w lecznictwie ludowem". 20'30 Koncert lekkiej muzyki (fort. p. B. Eisinger) i „Jagusia płacze, śmieje się Jaś", operetka w 1 akcie muzyka Offenbacha, wykonawcy, B. Remin, Cz. Strzelecki i P Kustowski. 22—22'30 Komunikaty.

Katowice (422 m) 17 Komunikaty gosp. Od 17'20 do 18'55 zob. Kraków. 20'30 Koncert z udziałem O. Kwiatkowskiej (śpiew), W. Chmielowskiej (fort.), prof. Szaleskiego (skrz.) i prof. Rappaporta (wiolonczela). 22—22'30 Komunikaty.

Kopenhaga (337 m) 21'15 Koncert symfoniczny, uwertura „Romeo i Julja" i symfonja patetyczna Czajkowskiego.

Rzym (447.8 m) 21'10 „La Traviata" opera Verdiego.

Stokholm (454.4 m) 19'50 „Si j'ete roi" opera Adama.

Monachjum (535.7 m) 20'15 Wieczór Wagnerowski.

Lipsk (365.8 m) 20'15 Koncert muzyki Schuberta.

Królewiec (303 m) 20'05 „Doohoła miłości" operetka O. Straussa.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

DR EDMUND STEIN (Kraków)

Hołd pośmiertny

pamięci Samuela Abrahama Poznańskiego (1864-1921) *)

II.

Na czele działu hebrajskiego znajduje się rozprawa historyka Szymona Dubnowa, w której autor podaje wyniki ostatnich badań nad kwestją Chazarów. Hyperkrytycyzm jest nieuzasadniony wobec nowo odkrytych świadectw historycznych, a w szczególności listu, znalezionego przez Schechtera w „genizie".

Prof seminarjum budapeszteńskiego Blau zajmuje się terminologją starych zbiorów talmudycznych.

Prof. seminarjum w Cintinnati J. Mann, autor słynnego dzieła „Historji Żydów" w Egipcie pod dynastją Fatymidów, wykazuje na podstawie materjałów z genizy, że urząd egzyljarchy (księcia wygnania) utrzymywał się wśród Żydów babilońskich do XIV. w

Następnie rozprawa Ch. J. Bornszteina (Warszawa) treści astronmoicznej, poświęconej kwestji interkalkacji (wtrącanie miesięcy do lat przestępnych) w różnych epokach.

Prof. Dawidsohn (N. Jork), specjalista dla poezji liturgicznej (pijut) ogłasza spis liturgicznych pieśni na podstawie Machzoru sycylijskiego XVI. w., z którego poznajemy dotychczas nieznanych autorów tej poezji.

Prof, Markon (Berlin) publikuje hebrajski przekład arabskiego komentarza do księgi Ruth, napisanego przez Karaitę Salomona b. Jerucham X w.

M. Gaster (Londyn) zapoznaje nas z nową species poezji liturgicznej, elegją indywiduainą. Znane dotychczas elegje np. Kinoth na 9 Ab. mają charakter ogólny, narodowy. Po raz pierwszy czytamy tutaj ujęte w miarę wierszową Żale na śmierć krewnych i bliskich. Zbiór tych Kinoth pochodzi z wyspy Korfu. Forma wskazuje na ich stare pochodzenie.

M. D. Kosuto, prof. uniw. florentyńskiego wykazuje, że drugi rozdział ks. Hozea odznacza się ścisłym paralelizmem poszczególnych części, a nie jest zbiorem luźnych fragmentów, jak niektórzy uczeni przypuszczają.

Prof. Abr. Marmorstein (Londyn) ogłasza fragment zaginionej, wierszowanej prosopografji gaona Saadji z Fayum.

Znany ze swoich badań nad Agadą prof. sem. wiedeńskiego A. Aptowitzer pisze nt. Polityka pro- i antyhasmonejska w Halacha i Agada *).

Autor widzi w niektórych powiedzeniach talmudycznych aluzje do stosunków politycznych. Słabą stroną tych wywodów jest fakt, że autor niekiedy sztucznie konstruuje trudności, aby je wedle swojej tezy wytłumaczyć. (Por. str. 156, gdzie autor widzi trudność w Testamentach XII. patrjarchów, której właściwie niema). Przekonywujące są tylko hipotezy odnoszące się do objekcyj, jakie niektórzy Faryzeusze mieli co do pochodzenia rodu hasmonejskiego. To znamy też z Historji Józefa Flawjusza. Wszystko inne jest raczej „eine Unterlegung" aniżeli „eine Auslegung".

Prof. A. Freimann wydaje poraz pierwszy komentarz Hillela b. Elijakim do 13 reguł wnioskowania talmudycznego (midoth) r. Ismaela z rękopisu frankfurckiego.

Ch. Brody (Praga) ogłasza ponownie i komentuje elegje Mojżesza ibn Ezry, poety miłości i przyjaźni XII. w., na śmierć Barucha Ibn al-Balia Elegja w klasycznem metrum arabskiem i stylu zw. musywnym odznacza się głębokiem uczuciem, którego nie zmroziły gry wyrazów i sztuczki stylistyczne tej epoce właściwe.

Dr Ozjasz Thon w wykończonej pod względem formy i w błyskotliwe myśli bogatej rozprawie daje historjozoficzny pogląd na sekty żydowskie, ich istotę i losy. W ostatnich czasach coraz bardziej zaznaczają się dwa kierunki w historjografji żydowskiej. Podczas gdy stara szkoła (Elbogen i in.) eliminują czynnik narodowy z dziejów żydowskich, to przedstawiciele nowszego kierunku, jak Dubnow, przypisują momentowi narodowemu siłę twórczą, kształtującą formy życiowe

*) ספר זכרון לכבוד הד״ר שמואל אברהם פוזנאנסקי, תרכ״ח—תרפ״ב.

*) Livre D'Hommage a la memoire du Dr Samuel Poznański (1864—1921). Księga pamiątkowa ku czci Dr Samuela Poznańskiego, Warszawa 1927.

*) W przeciwieństwie do Halachy rozumie się przez Agadę tę część ustnej tradycji, która nie zawiera żadnych konkretnych przepisów religijnych i dzieli się na Agadę historyczną, filozoficzną, etyczną itd.

Nowi prometydzi

Na marginesie wyprawy Nobilego.

(—si) Generał Nobile znajduje się już obecnie na pokładzie statku „Citta di Milano", a dzielny szwedzki lotnik Lundberg, któremu udało się wylądować na pływającej wyspie lodowej i zabrać ze sobą Nobilego, przy powtórnem swojem lądowaniu, by zabrać pozostałych rozbitków, musiał zasląpić jego miejsce, albowiem statek „Uppland" doznał przy lądowaniu ciężkiego uszkodzenia.

Jest to dziwna doprawdy ironja losu, urządzającego sobie formalne igraszki. Człowiek z narażeniem własnego życia ratuje rozbitka, którym interesuje się obecnie cały świat, pierwszy skok jego jest szczęśliwy, ale już następny kończy się katastrofą. Ratunek dla Nobilego przyszedł jednak w samą porę, albowiem kra lodowa, na której Nobile się znajdował zaczęła się kołysać. Nobile wraz ze swymi ludźmi przez całą noc prowadził bohaterską i rozpaczliwą walkę przeciwko napierającym zwałom lodowym. Jedna z tych lodowych brył ugodziła w nogę Nobilego i ją złamała. To było właśnie powodem, że Nobilego pierwszego uratowano. Nobile z początku się wzbraniał, a uległ dopiero gorącym perswazjom swoich towarzyszy. Z początku po swem wyratowaniu opanowała Nobilego zupełna apatja, która jest zupełnie zrozumiałą, skoro się zważy, jakie straszliwe przeżycia miał ten człowiek już za sobą. Ale potem opanował swój nastrój, a pierwszą jego myślą było wysłanie depeszy uspakajającej do swoich towarzyszy wyprawy.

Sytuacja nie przedstawia się obecnie tak bardzo rozpaczliwie, albowiem lekkie samoloty pilotowane tylko przez dwie osoby mogą wylądować, by uratować resztę załogi „Italji".

Także od Amundsena nadeszła wiadomość. Sowiety otrzymały od swego łamacza lodów „Krasina" depeszę radjową, że udało się nawiązać kontakt z Amundsenem. Być więc może, że cała ta tak marnie zresztą przygotowana wyprawa skończy się na razie nie tak tragicznie, bo o szczęściu zupełnie nawet mowy być nie może. Dotychczas bowiem nie nawiązano żadnego kontaktu z grupą Malgrema, ani też z tymi nieszczęśliwymi uczestnikami wyprawy Nobilego, których w nieznane strony uniosły wiatry na gumowej powłoce „Italji".

Wzruszającą jest tylko w całej tej tragedji międzynarodowa solidarność świata. W obliczu niebezpieczeństwa zagrażającego Nobilemu zapomniano o wzajemnych dąsach, o fanfaronadzie Mussoliniego, który przez Nobilego chciał zademonstrować światu wielkość Włoch, bo wszyscy widzieli w Nobilem symbol ludzkiego bohaterstwa, walczącego z rozpętanemi żywiołami. Ratunek Nobilego jest dziełem całej ludzkości, a przedewszystkiem dokumentem stwierdzającym prometejskość ludzkiej myśli. Prawdą jest, że tak Amundsen jak i lotnicy szwedzcy zademonstrowali nam bohaterstwo o jakiem się nawet starożytnym nie śniło. Nie jest to bohaterstwo na polu walki, ale bohaterstwo w obliczu lodowej pustyni, zagrażającej śmiałkom straszliwą wprost śmiercią. Ale nie samo tylko bohaterstwo uratowało Nobilego, lecz uratowało go — radjo. Gdyby nie radjo, Nobile i jego towarzysze dawnoby z głodu i wycieńczenia pomarli. Radjo było tym instrumentem, które połączyło tragicznie osamotnionego Nobilego i jego towarzyszy z całym światem. Sygnał „S. O. S." osiągnął swój cel. Lotnik Maddalena miał bowiem na swym statku precyzyjnie funkcjonujący aparat radjowy, który pozostawał w ciągłym kontakcie z radjowym aparatem Nobilego. Dwukrotnie przeleciał Maddalena nad krą lodową, na której „obozował" Nobile, aż wreszcie zapomocą radja ustalono, gdzie się właściwie znajduje czerwony namiot Nobilego. Cała ta więc wyprawa Nobilego, mimo, że wywołuje tyle sprzecznych uczuć, budzi u nas przecież olbrzymi podziw dla ducha ludzkiego. Jest to może jedyny naprawdę bezwzględnie pocieszający objaw w całej tej niebardzo zresztą jasnej historji.

w różnych okresach naszej przeszłości. Autor wychodzi z założenia, że tylko te sekty mogły się utrzymać, które na gruncie tradycji narodowej wyrosły i pozytywnie do niej się odnosiły. Autor może zbyt surowo osądza Karaitów, którym przecież nasza literatura średniowieczna tyle zawdzięcza. Ich zamiłowanie do języka hebrajskiego jest znane. O przywiązaniu Karaitów do Sjonu świadczą teksty ich modlitw w języku hebrajskim i w narzeczu tureckiem (ostatnie stanowią obecnie przedmiot studjów prof U. J. Tadeusza Kowalskiego). Trzeba przyznać, że nasi domorośli obskuranci wielce się do tego przyczynili, że Karaici zerwali z żydowską spólnotą narodową. I dziś słyszy się często na ulicach Halicza wyzwisko „mechir keleb"*), miotane przez naszych najserdeczniejszych na tych morituri plemienia żydowskiego Ale postaci rzeczy to nie zmienia W obecnem stadjum sekta ta stanowi zeschłą gałąź „drzewa żywota" narodu żydowskiego. O tyle autor bezsprzecznie ma rację, że negatywny stosunek Karaitów do żydostwa przypieczętował ich losy.

Dział hebrajski kończy publikacja komentarza Raszi'ego do ks. Ezechiel przez I. Elbogena, prof. akademji judaistycznej w Berlinie na podstawie rękopisu stanowiącego własność tejże akademji.

(Dok. nast.)

*) Mechir keleb, „cena psa" aluzja do legendy o pięknym psie, którego książę Witold miał dostać za przesiedlenie gminy karaickiej do ziemi halickiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

PENSJONATY W ZAKOPANEM: Odpowiemy na prywatny adres, gdyż anonimów nie możemy uwzględnić.

B. WILSKER, TEL AWIW: Nie skorzystamy.

D. L., JAZŁOWIEC: Nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

CZYTELNIK Z BRZESKA: Odroczenia udziela Dowództwo tego pułku, gdzie się ma odbyć ćwiczenia, względnie odnośne P. K. U. (§ 487 i 488 Rozp. wyk. Nr. 37 Dz. 1925). Rocznik 1906 kategorja „B" musi mieć zezwolenie na wyjazd wydane przez P. K. U.

A. W. JASŁOWIEC: W sprawie specjalnych egzaminów dotyczących skrócenia służby wojskowej wydanem dopiero zostanie specjalne rozporządzenie wykonawcze.

JÓZEF KURTZ: Prosimy o dokładny adres.

AHARON, DĘBICA: Nie reflektujemy.

WESOŁY KĄCIK

SUROWY MAŁŻONEK.

— Nigdybym nie pozwolił, aby żona moja obcięła sobie włosy!

— Ależ małżonka twoja nosi włosy krótkie.

— No tak, ale bez mego pozwolenia!

MYŚL PRZEWODNIA.

Młody autor przyniósł do Antoine'a i składa byłemu dyrektorowi Theatre Libre swoją sztukę.

— Jaka jest myśl przewodnia pańskiej sztuki? - pyta Antoine.

— Nie mam jej.

— To źle, to bardzo źle, replikuje Antoine. W naszych czasach ludzie biedni muszą być inteligentni. Trzeba być bogatszym niż pan i ja, aby sobie pozwolić na luksus wystawiania bzdur.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rynek chemikalij

Na rynku chemikalji daje się zauważyć silniejszy wzrost zapotrzebowania na sodę amoniakalną ze strony przemysłu mydlarskiego, oraz na inne gatunki sody ze strony kopalń i hut. Większa część produktów węglopochodnych, a przedewszystkiem smoła, pak twardy, oleje smołowcowe, naftalin surowy, fenole i krezole cieszą się wielkim popytem. Znaczne ilości benzolu wywozi się w dalszym ciągu zagranicę. Notują za 100 kg. loco fabryka bez opakowania w złotych aceton — 420, alkohol metylowy techniczny — 250, amoniak skroplony za 1 kg. — 1,80, azotniak mielony za 1 kg. — 1,75, granulowany za 1 kg. — 1,95, azotan amonowy z opakowaniem — 103,60, benzol handlowy — 91, czysty — 103, bisulfat — 26, chlorek cynku — 50, chlorek wapnia bielący — 40, chlorek wapna — 20, 22, chloroform czysty — 800, dla narkozy — 1800, fenol czysty — 275, formalina — 220, fosforyty rachowskie surowe — 3,50, gliceryna techniczna biała (85 — 88 proc.) 315, karbid 58 — 62, karbolineum — 45, klej kostny — 270, skórny — 400, krezol — 135, kwas azotowy — 110, mrówkowy — 140 zł., w złocie, siarkowy — 6,98 zł. w złocie, solny bez arsenu — 8, octowy techniczny — 100, mączka fosforytowa rachowska 6,56 — 7,50, kostna odklejona — 19, naftalin surowy prasowany — 34,50, czysty w łuskach — 65, octan sodu — 125, ołowiu — 235, oleina zwierzęca — destylat — 295, saponifikat — 285, oleum — 10,55 zł. w złocie, pirydyna czysta za 1 kg. — 12, smoła preparowana — 27,50, siarczan amonu — 43, siarczek sodu — 40 — 45 zł. w złocie, soda amoniakalna — 26, kaustyczna — 61, sól glauberska kalcynowana niemielona — 10, stearyna — 260, superfosfat — 16 proc. — 13,12 — 13,76, toluol czysty — 103

HANDEL POLSKI Z ZAGRANICĄ. W pierwszej dekadzie czerwca br. przywieziono z zagranicy do Polski 8.723 wagonów towarów, wywieziono zaś 41.694 wagonów, w tem 26.391 wagonów węgla i 6.967 wagonów drzewa.

WYŻSZYCH OPŁAT STEMPLOWYCH DLA WEKSLI z terminem ponad trzy miesiące domagają się sfery przemysłowe od rządu. Sfery te są zdania, iż skasowanie różnic w opłatach ze względu na termin płatności przyczyniło się do niezdrowego przedłużania się terminów weksli w obrocie.

DOWÓZ ZBOŻA I MĄKI z zagranicy trwa. Ostatnio przybyło ok. 30 tys. ton mąki do Gdańska. Wzrasta także dowóz żyta ze wsi do miasta.

KOMISJA TECHNICZNA specjalna utworzona została w ministerstwie spraw wewnętrznych; zadaniem jej jest opracowanie programów inwestycyj komunalnych.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Wiadomości z kraju

List z Przeworska

Akcja przedwyborcza do kahału. — Walne Zgromadzenie Spółdzielni kredytowej „Kasa Zaliczkowa". — Plotki o przeniesieniu starostwa. — Szykany administracyjne.

(Kor. wł.). Przeworsk, 25 czerwca.

Dnia 1 lipca br. odbędą się w naszem mieście wybory do Zarządu Gminy żydowskiej. Przygotowania wyborcze są już na ukończeniu. Stara klika kahalna jest w opałach. W ostatnich podrygach usiłowała odebrać organizacji sjońskiej bezpośrednią kontrolę i wpływ na tok wyborów, ale to się jej nie udało. Sposobem innych miast stary Zarząd wybrał komisję wyborczą bez porozumienia się z organizacją sjońską, zakooptowawszy do niej 7 członków i 3 zastępców z wyjątkiem sjonistów. Komitet Lokalny Org. Sjon. natychmiast wniósł protest do Starostwa i dzięki interwencji tow. Dra Anzelma Kleinmana u referenta starosty p. Wałeckiego został ten manewr kliki udaremniony. P. starosta Wałecki uznał bowiem zażalenie organizacji sjońskiej za uzasadnione i wydał zlecenie Zarządowi Kahału, by zakooptował do komisji wyborczej wskazanego przez Komitet Lokalny Org. Sjon. tow. Józefa Rosenbacha, co tem snadniej mogło się stać, ileże inny członek komisji wyborczej zrezygnował. P. starosta Wałecki wogóle dokłada wszelkich starań, by wybory do kahału zostały przeprowadzone rzetelnie i prawnie tak, aby dały istotny obraz ugrupowań wśród żydostwa w Przeworsku, za co już z góry należy się p. staroście Wałeckiemu uznanie i podziękowanie.

Uprawnionych do głosowania — po ewentualnem uwzględnieniu zażaleń na odrzucone reklamacje — będzie około 400. Partja sjońska — występująca do walki ze zjednoczoną listą z Mizrachistami, na której czele jednogłośnie postawiono tow. Dra Anzelma Kleinmana — liczy na zdobycie conajmniej 3 mandatów, ewentualnie 4. Ponadto partja sjońska zawrze techniczny blok z rzemieślnikami. Oprócz sjonistów i rzemieślników zgłoszone będą jeszcze — poza listą lub 2 listami kahalnemi — 1 lista ortodoksów z p. Herszem Rottenstreichem jako czołowym kandydatem i 1 lista wiejska. Lista kahalna ma widoki na 2 lub 3 mandaty.

Ostatnio odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie tutejszej jedynej żydowskiej spółdzielni kredytowej pn. Kasa Zaliczkowa w Przeworsku przy współudziale delegata Ekspozytury Związku żyd. tow. spółdz. w Polsce na Małopolskę we Lwowie p. inspektora H. Spindlera. Zarząd ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym Dr. Anzelma Kleinmana, zaś Rada Nadzorcza wybrała prezesem p. Leiba Herbstmana. Kasa Zaliczkowa dzięki niestrudzonej pracy zwłaszcza jej naczelnego dyrektora bardzo ładnie się rozwinęła, co znalazło widomy wyraz w tem, że wprowadziła się z początkiem kwietnia br. do własnego eleganckio urządzonego lokalu.

Onegdaj rozeszła się pogłoska, iż starostwo w Przeworsku ma być zwinięte. Gdyby ta pogłoska miała się ziścić, byłoby to ogromną klęską ekonomiczną dla naszego miasta. Cała ludność z burmistrzem p. Rybackim na czele odruchowo przeciwko temu zaprotestowała i zwróciła się z obszernym memorjałem do odnośnych czynników rządowych, a ponadto ludność żydowska przez tow. Dra Klein mana weszła w tej sprawie w kontakt z posłem Dr. Reichem i senatorem Dr. Schreiberem we Lwowie. Jest uzasadniona nadzieja, że ta klęska dla miasta Przeworska zostanie zażegnana.

W naszem mieście mamy przykład nienależytego stosowania przepisów sanitarnych, przeradzających się w szykanę. Przyznajemy, że utrzymywanie czystości ulic powinno być nakazem nie tylko administracyjnym, ale także własnego poczucia samozachowawczego ludności. Ale przedstawmy sobie następujący wypadek: Pan M. G. jest eksporterem jaj i ma skład przy ul. Krakowskiej, obok której znajduje się starostwo i mieszka starosta. Codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel zajeżdżają do niego fury chłopskie z jajami pakowanemi naturalnie w sianie, słomie 'ub sieczce. Z natury rzeczy rozumie się, że przy zładowaniu tych jaj z wozów musi się nolens volens siano czy słoma rozsypywać. Od takiego kupca winno się więc w interesie czystości wymagać, by codziennie popołudniu po ustaniu targu wszelkie śmiecie z przed domu powymiatał. Tymczasem codziennie i co chwila inny stróż czystości począwszy od p. starosty a skończywszy na posterunkowym wymierzają mu grzywny administracyjne za zanieczyszczanie ulicy. Więc, czyż to nie jest szykana?

Albo inny przykład: pan fizyk z komisją ogląda podwórza. Jedno należy do Żyda i tam nakłada na tego Żyda grzywnę dlatego, że nie znalazł podwórze zupełnie czyste. Tuż obok znajduje się podwórze sąsiadki katoliczki, na którem przez płot jest widoczny gnojnik z całą kupą gnoju. Tego nawet p. fizyk nie ogląda i nie zapisuje jej grzywny.

Więc, — czyż to nie szykana?

Zgon Żyda powstańca z r. 1863

We Lwowie odbył się onegdaj pogrzeb zmarłego w 90 roku życia żydowskiego uczestnika powstania styczniowego błp. Mojżesza Grünzelta. Pogrzeb błp Grünzelta odbył się z honorami wojskowymi. Na życzenie rodziny nie wzięła udziału w pogrzebie orkiestra wojskowa, Grünzelt był bowiem religijnym Żydem i nie chciano obrażać uczuć religijnych rodziny. W czasie powstania oddał Grünzelt poważne usługi ruchowi powstańczemu. W klasztorze w Podkamieniu znaleziono w swoim czasie zapiski uczestnika powstania hr. Cetnara, w których kilkakrotnie wymienia Grünzelta jako zasłużonego kurjera powstańczego, który z narażeniem życia przewoził rozkazy sztabu powstańczego, urzędującego w pałacu hrabiego w Podkamieniu. Grünzeltowi przyznano po powstaniu Polski rangę podporucznika z pensją 125 zł miesięcznie Mieszkał on ostatnio u swego zięcia, właściciela skromnego sklepiku we Lwowie przy ul Ormiańskiej 1. 14. Potomek błp. Grünzelta, p. Düstenfeld służył w wojsku polskiem w randze lekarza-pułkownika.

Z tragedyj uczniowskich

W Aleksandrowie popełnił samobójstwo przez powieszenie 18-letni uczeń gimnazjalny, Zdzisław Urbański. Urbański był synem biednych rodziców i dzięki swej energji, pracowitości i zdolnościom uzyskał stypendjum od rządu na studja. Był on najlepszym i najzdolniejszym uczniem w szkole, a inteligencją i oczytaniem wybijał się na pierwszy plan. Pewnego razu oświadczył, że jako wolnomyśliciel nie chce uczęszczać do kościoła, ani uczestniczyć w lekcjach religji. Rada pedagogiczna nauczycieli uchwaliła wydalić go ze szkoły jako „demoralizatora". Wówczas Urbański, nie mając środków do wyjazdu z Aleksandrowa, popełnił samobójstwo. Charakterystycznem jest, że kolegom nie pozwolono uczestniczyć w jego pogrzebie, a w dniu pogrzebu dyrekcja szkoły urządziła wycieczkę. Mimo to w pogrzebie wzięli udział wszyscy uczniowie gimnazjum, a na grobie wygłosił przemówienie jeden z jego kolegów, protestując przeciwko metodom narzucania młodzieży praktyk religijnych.

Nowaczyński skazany na 4 miesiące aresztu

Dnia 25 bm. we lwowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa karna przeciwko p. Adolfowi Nowaczyńskiemu oraz p. S. Olszewskiemu, redaktorom „Gazety Warszawskiej", oskarżonym przez Dra Olgierda Górkę, docenta uniwersytetu Jana Kazimierza i redaktora naczelnego „Dziennika Lwowskiego" o obrazę czci. Powodem skargi był zarzut natury prywatnej, zawarty w artykule „Gazety Warszawskiej" pt. „Fi-Górka". Trybunał po przesłuchaniu Dr Olgierda Górki oraz odczytaniu zeznań oskarżonych, wydał wyrok, skazujący p. Adolfa Nowaczyńskiego na cztery miesiące aresztu bez zamiany na grzywnę i bez zawieszenia wykonania kary. P. S. Olszewskiego zasądził na 1 miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę w wysokości 750 zł. Trybunał przyznał oskarżycielowi prywatnemu 1.000 zł odszkodowania, które Dr Górka protokolarnie ofiarował na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach, oraz koszta sądowe. Zastępca oskarżonego zastrzegł sobie trzy dni do namysłu w kwestji wniesienia odwołania, podobnie, jak zastępca oskarżyciela prywatnego zastrzegł sobie możność domagania się jeszcze wyższego wymiaru kary w stosunku do p. Adolfa Nowaczyńskiego.

—o—

PREZYDENT MOŚCICKI ZWIEDZI POLESIE. W nadchodzącą sobotę Prezydent Rzplitej udaje się w otoczeniu świty do Brześcia n. Bugiem na uroczystość wręczenia sztandaru 82 pułkowi piechoty. Z Brześcia wyjedzie Pan Prezydent na Polesie dla zaznajomienia się z potrzebami ludności. We wszystkich miastach i miasteczkach czynione są gorączkowe przygotowania do przyjęcia Prezydenta.

URLOP MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Marszałek Piłsudski rozpoczyna w połowie przyszłego miesiąca urlop wypoczynkowy. Jak donoszą niektóre pisma, marsz. Piłsudski spędzi urlop w Świętniku w województwie wileńskiem, gdzie posiada swoją działkę osadniczą.

NOWY SZEF WOJSKOWEJ MISJI FRANCUSKIEJ W POLSCE. Wobec odwołania dotychczasowego szefa misji wojskowej gen. Charpy do Francji, ma być wkrótce mianowany gen. Demain szefem francuskiej misji wjoskowej.

POS. PUŁK. PIERACKI SEKRETARZEM RADY WOJENNEJ. W najbliższych dniach ma nastąpić nominacja pos. pułk. Pierackiego na stanowisko sekretarza ścisłej Rady wojennej. Pułk. Pieracki ma złożyć mandat poselski, który przypadnie red. „Głou Prawdy", p. L. Tomaszkiewiczowi.

KONFERENCJA HEBRAJSKA W SOPOTACH. W pierwszych dniach lipca odbędzie się w Sopotach konferencja organizacji „Tarbut" ze wschodniej Europy. Konferencja ta wzbudza wielkie zainteresowanie ze względu na udział literatów hebrajskich z Europy i Palestyny. W konferencji ma uczestniczyć również Włodzimierz Żabotyński. Na otwarcie konferencji zaproszono: Senat gdański, komisarza Ligi Narodów, ministra Strasburgera i w. in. Obecny adres komitetu organizującego kongres brzmi: A. Fein, Gdańsk, Danziger strasse 56.

WYBORY DO GMINY ŻYDOWSKIEJ WE WILNIE. Onegdaj odbyło się w Wilnie posiedzenie komisji wyborczej. W związku z rozporządzeniem ministerstwa uchwalono wyznaczyć termin wyborów na dzień 29 lipca br. Stronnictwa sjonistyczne utworzyły blok, w skład którego wchodzą sjoniści ogólni, „Mizrachi" i „Hitachdut".

POGODA W ZAKOPANEM. (Komunikat Pol. Zw. Turyst.) Stan obecny: Pogoda piękna, bardzo ciepło. Prognoza na dzień 27 bm.: W dalszym ciągu pogodnie i ciepło.

W SZCZAWNICY JUŻ SEZON W CAŁEJ PEŁNI. (kap) Sezon letni w Szczawnicy rozpoczął się już na dobre. Inhalacje są już całkowicie uruchomione. W parku przygrywa orkiestra 1 psp. z Nowego Sącza. Na deptaku ruch jak w pełnym sezonie. Ilość gości, przebywających obecnie w zdrojowisku wzrosła już do 3.000 osób, w dalszym ciągu przyjeżdża codziennie około 200 osób.

URUCHOMIENIE SCHRONISKA TURYSTYCZNEGO W PIENINACH. (kap) Schronisko turystyczne w Pieninach przy moście na Dunajcu w Szczawnicy Niżnej należące do oddziału „Beskid" w Nowym Sączu zostało całkowicie odnowione i oddane do użytku turystów. Nocleg w schronisku tem kosztuje 1 zł 50 gr, członkowie PTT. płacą 80 gr.

POSZUKIWANIE OFIARY GIEWONTU — BEZSKUTECZNE. (kap) Przedsiębrane kilka razy przez policję i pogotowie tatrzańskie wyprawy na Giewont w poszukiwaniu zwłok zaginionego tam w tajemniczych okolicznościach urzędnika Komisarjatu Rządu w Warszawie Wiesława Sokolewicza, nie dały żadnych rezultatów. Toteż dalsze poszukiwania zostały przerwane jako niecelowe. Kt owie po ilu latach uda się natrafić na ślad zwłok i rozwiązać tajemnicę. Giewont bowiem posiada dużą ilość niedostępnych izbów przed okiem ludzkiem ukrytych miejsc, porosłych gęstą nadzwyczaj kosodrzewiną. Jedno jest pewne, że obecnie już tylko przypadek zdoła naprowadzić na jakiś ślad. Należy przytem zaznaczyć, że bywały już wypadki, iż zwłoki zaginionych na Giewoncie znajdywano po kilku, a nawet kilkunastu latach.

DWIE OFIARY KATASTROFY LOTNICZEJ. W czasie lotu ćwiczebnego rozbił się samolot w pobliżu Stęszewa (wojew. poznańskie) przy przymusowem lądowaniu. Plutonowy pilot Stanisław Przybylski i mechanik kapral, J. F. Wojciechowski, odnieśli śmiertelne obrażenia. Wojciechowski zmarł natychmiast, natomiast Przybylski w godz po katastrofie.

TRAGICZNA MŁODOŚĆ DWÓCH UCZNIÓW. W sądzie karnym we Lwowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 2 uczniom gimnazjalnym, Józefowi Jaworskiemu, uczniowi 5-tej klasy, oraz Michałowi Raczkiewiczowi, uczniowi 4-ej klasy, oskarżonym o zbrodnię rabunku. Obaj oskarżeni w marcu br. na ul. Pełtewnej dokonali szeregu napadów rabunkowych z bronią w ręku. Oskarżeni tłumaczą się, że rabowali z głodu i nędzy.

— WŁAMANIE W NIEPOŁOMICACH. W nocy z 25 na 26 bm. włamano się do kasy urzędu gminnego w Niepołomicach, skąd skradziono gotówkę 1100 zł. Sprawcy kradzieży zbiegli pozostawiając na miejscu przyrząd do włamania t. zw. „raka". Dochodzenia w toku.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m 17

CZERWIEC
27
Środa
9 Tamuz 5688

Zachód słońca 20 m. 0

Dalsze plany odbudowy Wawelu

Dnia 12 lipca b. r. odbędzie się w Krakowie posiedzenie wielkiego komitetu odbudowy Wawelu. Program przewiduje zwiedzenie robót już wykończonych i ustalenie planu przyszłych. Między innemi podjęte będą prace restauratorskie nad przystosowaniem części zamku na rezydencję Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który, — zgodnie z powziętemi uchwałami, — będzie rok rocznie przebywał przez czas dłuższy w większych miastach Polski. Rezydencja dla Prezydenta Rzeczypospolitej na Wawelu będzie pomyślana w ten sposób, że gabinet do pracy Prezydenta przygotowany będzie na drugiem piętrze obok wykończonych już sal reprezentacyjnych, sypialnie i jadalnie będą umieszczone na pierwszem piętrze, na parterze zaś kuchnie i urządzenia gospodarcze. Ponadto 10 do 12 pokoji zostanie urządzonych dla świty Prezydenta w dawnych kuchniach królewskich.

Na posiedzenie komitetu wyjeżdżają z ramienia ministerstwa robót publicznych minister Moraczewski, dyr. Opolski i naczelnik Kudelski, z ramienia zaś ministerstwa oświaty dyr. Skotnicki i naczelnik Wojciechowski.

„Nowa Reforma" — organem bojkotowym?

W numerze wczorajszym (z 27 b. m.) przedrukowała „Nowa Reforma" w rubryce „Wiadomości z kraju" bez słowa komentarza notatkę z „Dziennika Poznańskiego" o tendencji wybitnie antyżydowsko-bojkotowej. Wraz z organem poznańskim ubolewa „Nowa Reforma", że „żydzi niewątpliwie coraz liczniej będą osiedlać się na Pomorzu, ponieważ społeczeństwo polskie jest mniej(?) solidarne i gorzej(?) zorganizowane, czego dowodem są częste transakcje z żydami"... i t. d. Że akurat „Nowa Reforma" ma te boleści poznańsko-bojkotowe, to rzecz bardzo charkterystyczna... Może w ten „delikatny" sposób pragnął popołudniowy organ krakowski przestrzec swoich żydowskich udziałowców przed emigracją do Poznańskiego... Czyżby?...

— **„MARSZ SZLAKIEM KADRÓWKI".** Wczoraj odbyło się w lokalu Związku Strzeleckiego w Krakowie zebranie przewodniczących sekcyj komitetu obywatelskiego „Marszu szlakiem kadrówki". Szczegółowy plan pracy komitetu przedstawili prezes „Strzelca" Dr Kaplicki i sekretarz generalny komitetu Dr Zazula. Przewodniczący poszczególnych sekcyj przedłożyli szereg wniosków i projektów, mających na celu sprawne zorganizowanie obchodu „Marszu szlakiem kadrówki". Komitet obejmuje następujące sekcje: organizacyjną, kwaterunkową, skarbową, propagandowo-prasową, żywnościową i nagród.

— **ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI RAD POWIATOWYCH** województwa krakowskiego odbyło się wczoraj w sali Rady Powiatowej. Zagaił Prezes Zrzeszenia Rad powiatowych Dolański omówieniem budżetów rolnych poszczególnych wydziałów powiatowych województwa na rok 1928 i 1929. Referował naczelnik Szymusik. Sprawę biura meljoracyjnego powiatów województwa krakowskiego referowali naczelnik Szymusik i dyr. Dudek. Sprawę stosunku samorządów powiatowych do związkowej spółdzielni przetworów mięsnych w Dębicy referował dyrektor spółdzielni, sprawy drogowe omawiał dyr. Dudek. W dyskusji zabierali głos wojewoda Darowski, wicewojewoda Duch, naczelnik wydziału samorządowego Zawadzki i przedstawiciele powiatów.

— **AWANSE W ADMINISTRACJI.** VII-y stopień służbowy otrzymali Stanisław Mendala referendarz w Dębicy, Antoni Bassara referendarz w Ropczycach, Leon Polanowski referendarz w Makowie, Franciszek Datoń referendarz w urzędzie wojewódzkim w Krakowie, Andrzej Sulisz referendarz w Chrzanowie, Andrzej Wolaniecki referendarz w urzędzie wojewódzkim, Jan Gruchacz referandarz w Wadowicach, Tadeusz Gaweł referendarz w Wieliczce i Arnold Bodek referendarz w urzędzie wojewódzkim.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Mgr. Emil Stein z Krakowa uzyskał onegdaj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora prawa.

— **OSTATNIE DWA DNI POBORU.** Pobór wojskowy w mieście Krakowie będzie się odbywał jeszcze dnia 28 i 30 bm. Magistrat wzywa wszystkich poborowych, którzy nie stawili się dotychczas z jakichkolwiekbądź powodów, aby się w dniu 28 bm. z rocznika 1907, zaś dnia 30 bm. z rocznikiem starszych o godz. 8 rano stawili przed komisją poborową przy ulicy Jabłonowskich l. 19

— **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA KRAKÓW —KRYNICA.** Z dniem wczorajszym uruchomił Polski Związek Turystyczny dwurazową komunikację autobusową z Krakowa do Krynicy i z powrotem: wyjazd z Krakowa rano godz. 7'45, popoł. 4'16, wyjazd z Krynicy w tych samych godzinach.

— **KOMUNIKACJA KOŁOWA W UL. KOPERNIKA.** Magistrat przypomina, że zakazany jest przejazd wszelkimi wozami ciężarowymi tak mechanicznymi, jak też i zaprzężonymi przez odcinek ul. Kopernika między ul. Mogilską a ul. Blich Niestosujący się pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej.

— **CENY NA TARGU WCZORAJSZYM** były na stępujące: **Nabiał** — 1 litr mleka zbieranego 25 do 30 gr, niezbieranego 35 d o40 gr. kwaśnego 25 do 35 gr, śmietany słodkiej 50 do 60 gr, kwaśnej 1.60 do 1.80 zł, 1 kg masła zwyczajnego 4.60 do 4.80 zł, deserowego 5.60 do 6.80 zł, sera 1.20 do 1.40 zł, kopa jaj 8.20 do 8.50 zł, jajo 14 do 15 gr. **Drób** — kura 5 do 6 zł, para kurcząt 3 do 8 zł, kaczka 3 do 5 zł, gęś 7 do 10 zł, kopa raków 6 do 8 zł. **Jarzyny** — 1 kg ziemniaków starych 14 do 15 gr, ziemniaków nowych 1.40 do 1.80 zł, buraków 50 do 60 gr, marchwi 90 gr do 1 zł, cebuli 75 do 80 gr, pietruszki 1.20 do 1.50 zł, pomidorów 8 do 9 zł, włoszczyzny 80 do 90 gr, główka sałaty 6 d o12 gr, kalafior 80 gr do 1.20 zł, ogórek 60 gr do 1 zł, wiązka rzodkiewki 25 do 30 gr. **Owoce** — 1 kg czereśni 1.60 do 4 zł, truskawek 3.60 do 4 zł, agrestu 1.20 do 1.40 zł, poziomek 3.60 do 4 zł, 1 litr borówek 1.60 do 2 zł.

— **W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM** wypił wczoraj wieczór większą ilość spirytusu denaturowanego 23-letni Władysław X., elektromonter, zamieszkały przy ul. Radziwiłłowskiej l. 33. Zawezwany lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych przewiózł desperata w ciężkim stanie do szpitala. Powód zamachu nieustalony.

— **NOWA ODMIANA STAREGO KAWAŁU ZŁODZIEJSKIEGO.** Karol Kryżak, zam. w Rybniku (Górny Śląsk) zgłosił do policji, że dnia 25 bm. na ul. Radziwiłłowskiej przystąpiło do niego 2 osobników oferując mu po przystępnej cenie kupno trzech metrów materji. Kryżak wypłacił za materję 100 zł, oferenci zbiegli z gotówką, zabierając ze sobą oferowaną materję.

— **NÓŻ W ROBOCIE.** Bieda Ludwik z Bronowic doniósł do policji, że dnia 25 bm. Wardor Władysław zam. przy ul Czarnowiejskiej 21, skaleczył go 3 razy nożem. Poszkodowanego zaopatrzono w Kasie chorych, nożowcem zajęła się policja.

— **DWA ROWERY** Schmidt Szymon zam. przy ul. Wileńskiej l. 12 zgłosił do policji, że dnia 25 bm. skradziono mu rower wartości 130 zł, który chwilowo pozostawił pod domem na ul. Krótkiej. — Z korytarza magistratu skradziono rower marki „Budis" wartości 120 zł Janowi Moskalowi, zam. przy ul. Mazowieckiej l. 10.

— **POŻAR.** W mieszkaniu Jana Schneidra przy ul. Teresy 8 zapaliła się podłoga wskutek wadliwej budowy pieca. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła, szkoda wynosi około 150 zł.

— **TAKŻE KRADZIEŻ.** Fryderyk Sekler zam. przy ul. Piekarskiej l. 11 zgłosił do policji, że przed kilku tygodniami skradziono mu z podwórza dźwignię do podnoszenia wozu wartości 70 zł.

— **Z KRONIKI AURESZTOWAŃ.** W ciągu minionej doby aresztowano za włóczęgostwo Stankiewicza Ludwika, Szyniczyka Fran., Ziętkiewicza Franc., Józefa Panteluch i Wasermana Wolfa, których odstawiono do sądu. — Dalej aresztowano Marję Berger służącą za systematyczne okradanie służbodawczyni Zofji Ryczkowskiej zam przy ul. Wenencja 2, Zofję Kuczmę prostytutkę za kradzież 550 zł, Józefa Malca z Rzeszotar robotnika za kradzież skóry podeszwowej ze składu Szancera przy ul. Józefińskiej 21, Bolesława Prochownika i Irenę Dydrych pod zarzutem kradzieży mydeł i perfum dokonanej w nocy z 22 na 23 bm. w fabryce Moruposa przy ul. Kalwaryjskiej 94. Wszystkich wymienionych odstawiono do sądu.

—o—

— **KOŁO ANGLISTÓW U. U. J.** odbyło dnia 23 b. m. w salach Hotelu Francuskiego I. publiczne zebranie, celem uczczenia i pożegnania swego kuratora prof. Romana Dyboskiego przed jego wyjazdem do Stanów Zjednoczonych. Prof. Dyboski został przyjęty gorącą owacją. W szeregu przemówień — rezesa Koła p. L. Krzyżanowskiego, wiceprezesa pny S. Landy, prezesa Koła germanistów U. U. J. p. Milera, p. Mohra, kuratora oraz prof. Greene'a z Oxfordu, stwierdzono żywotność i celowość Koła, oraz serdeczną łączność, cechującą stosunek uczniów do kierownika. Zebranie, w którem wzięło udział przeszło 30 osób, przeciągnęło się w ożywionym nastroju do późnej nocy.

—o—

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH.** Dziś we środę o godz. 8 wiecz., Rynek gł. 29, posiedzenie wydziału. Na porządku dziennym sprawa bardzo ważna.

—o—

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚN. KRAJOZNAWSTWA.** Wszyscy przyjęci na kolonje letnie w Witowie tak na lipiec, jak i na sierpień, zbiorą się jutro we czwartek punktualnie o godz. 8 wieczór. w Coll. Novum, sala Nr. 2. Obecność wszystkich bezwarunkowo konieczna.

—o—

„PRZYSZŁOŚĆ — HEATID" (ZIELONA 17). Dziś we środę o godz. 8 wiecz. kółko samokształceniowe.

—o—

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH".** Rynek gł. 29. I. piętro. Dziś we środę o godz. 8-ej wieczór wygłosi tow. Baruch Lerchenfeld referat na t. „Sjonizm a socjalizm". Goście mile widziani.

Kahał krakowski przystępuje do przygotowań wyborczych

W najbliższą niedzielę ma być ustanowiony skład komisji wyborczej.— Przypominamy brzmienie ustawy!

Jak słychać, kahał krakowski zgodnie z uchwałą, powziętą przed kilku tygodniami, dokona na najbliższem posiedzeniu Rady wyznaniowej wyboru członków komisji wyborczej, która z dniem 15 sierpnia br. ma rozpocząć czynności przygotowawcze do wyboru nowej Rady. W skład komisji wyborczej wchodzić ma 5 członków wybranych z pośród obecnej Rady, oraz 11 członków i 5 zastępców, kooptowanych z pośród członków gminy. Oczekiwać należy, że prezydjum kahału krakowskiego zawnioskuje przeprowadzenie tego wyboru i kooptacji zgodnie z brzmieniem ustawy, tj. „z uwzględnieniem istniejących w gminie a poważniejszych liczbowo ugrupowań lub stronnictw". W szczególności oczekujemy, że prezydjum kahału weźmie pod uwagę wyniki niedawnych wyborów sejmowych, które dały należyty obraz oblicza politycznego żydostwa krakowskiego i wykazały, kogo uważać należy za „poważniejsze liczbowo ugrupowania lub stronnictwa". Wybór komisji wyborczej jest pierwszą czynnością, związaną z akcją wyborczą (abstrahujemy w tej chwili od podróży do Warszawy, które miały na celu odwleczenie terminu wyborów ze względu na... porę letnią). Od tego, w jaki sposób zarząd kahału do tej pierwszej czynności przystąpi, zależeć będzie, jaki sąd wyrobi sobie opinja publiczna o zamiarach i dążeniach obecnych włodarzy kahalnych w obliczu wyborów. Oczekujemy, że wybory do kahału krakowskiego przeprowadzone będą naprawdę — jak się niedawno wyraził p. prezydent — z ustawą w ręku. Kooptacja członków komisji wyborczej, mająca nastąpić w najbliższą niedzielę, przekona nas, czy oczekiwania nasze się spełnią. (m)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Wyspa straceńców" i „Demon cyrku".
WARSZAWA: „Djabelski jeździec".
NOWOŚCI: „Nietoperz".
UCIECHA: „Pensjonarki"
SZTUKA „Flirt na plaży".

Gen. Sosnkowski na widowni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. Sin. Jak się dowiadujemy, wicepremjer Bartel w dniach najbliższych udaje się na urlop wypoczynkowy. Wobec jednoczesnego urlopu wicepremjera i marszałka Piłsudskiego w najbliższych dniach zostanie ustalone zastępstwo.

Jako zastępca wchodzi przedewszystkiem w rachubę generał Sosnkowski, który, jak podają w kołach zbliżonych do rządu, ma odegrać w najbliższym czasie wybitną rolę polityczną.

Polska zaproszona oficjalnie
do przystąpienia do paktu Kelloga

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. Sin. Dziś o godz. 5 po południu poseł amerykański przy rządzie Rzeczypospolitej, p. Stetson, wręczył min. spraw zagran. p. Zaleskiemu oficjalne zaproszenie Polski do przyłączenia się do paktu Kelloga. Nota Stetsona składa się z dwóch części. Pierwsza część zawiera powtórzenie paktu Kelloga, który jest krótki i składa się z trzech punktów. — druga część zawiera komentarz do projektu.

Przyjazd delegacji litewskiej do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. Sin. Dziś wieczorem przybywa do Warszawy pociągiem gdańskim delegacja litewska na konferencję polsko-litewską w sprawach gospodarczo-tranzytowych. — Na czele delegacji stoi Zaunius, dyrektor departamentu w Min. spraw zagran. W skład delegacji wchodzą: dyr. depart. w ministerstwie skarbu Markajtis, przedstawiciel min. komunikacji Sobolauskas i Stronga, prezes Izby handlowej w Kownie Dobkiewicz i sekretarz delegacji Karysz-Szumauskas.

Nowe komplikacje w tworzeniu rządu niemieckiego
Centrum przeciwko kandydaturze Wirtha.

Berlin 26. 6. PAT. W tworzeniu gabinetu Rzeszy zaszły znów w ciągu dnia dzisiejszego poważne komplikacje, wywołane przez walki wewnętrzne i osobiste w stronnictwie centrowem. W łonie frakcji centrowej zaznaczyła się poważna opozycja przeciw osobie b. kanclerza Wirtha, który za poprzedniego rządu prawicowego nie solidaryzował się z całą frakcją, lecz zajął odrębne stanowiskoopozycyjne wobec gabinetu, do którego frakcja jego należała. — Poseł Wirth, któremu zaproponowano w toku pertraktacji objęcie teki komunikacji bez wicekanclerstwa, oświadczył, że na tych warunkach teki nie przyjmuje. „Acht-Uhr-Abendblatt" twierdzi, że jeżeli rokowania pomiędzy posłem Muellerem a centrum oraz wewnętrzne narady centrowe będą się jeszcze przedłużały, wówczas poseł Mueller przedłoży dziś prezydentowi Hindenburgowi do nominacji liste gabinetu niepełnego, w którym dwie lub trzy teki będą narazie jeszcze nie obsadzone.

Opozycja nie wróci do skupczyny?
„Rząd Wukicevica musi poddać się do dymisji"

Białogród, 26 6 PAT. Obecny przewodniczący koalicji chłopsko-demokratycznej Pribicevic oświadczył, że posłowie jego stronnictwa nie wrócą do obecnej skupczyny. Dalej oświadczył, że rząd Wukicevica musi podać się do dymisji.

Nowy rząd musi rozwiązać parlament i przeprowadzić nowe wybory. Równocześnie zapowiedział Pibicevic, że o ile te warunki nie zostaną spełnione, wówczas sytuacja wewnętrzno polityczna jeszcze bardziej się zaostrzy.

Skupczyna zwołana już z początkiem lipca

Białogród 26 6 PAT. „Prawda" twierdzi, że skupczyna będzie zwołana z początkiem lipca a to celem ratyfikowania konwencyz w Nettuno. W kołach opozycyjnych wywarła ta wiadomość wielkie wzburzenie, ponieważ opozycja podejrzewa, że rząd chce układy przeprowadzić bez udziału opozycji.

Krzyż zasługi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 6. Sin. P. Prezydent nadał Złoty Krzyż zasługi wiceministrowi spraw zagranicznych p. Alf. Wysockiemu, radcy ministerjalnemu Błażkiewiczowi, radcy poselstwa polskiego w Turcji Łazarskiemu i konsulowi Rzplitej w Jerozolimie Zbyszewskiemu.

—o—

Wspaniały sukces kampanji Keren Hajesod w Afryce płd.

Jerozolima 26. 6. ŻAT. Otrzymano tutaj wiadomość od bawiącego obecnie w Johannesburgu pułk. Kisha, że zakończona tam została kampanja Keren Hajesodu, która przyniosła około 102.000 funtów na rzecz odbudowy Palestyny.

—o—

Komuniści palestyńscy idą ręka w rękę z arabskimi nacjonalistami

Jerozolima 26. 6. ŻAT. Komuniści palestyńscy usiłują wykorzystać obrady kongresu arabskiego dla swojej agitacji przeciwko mandatowi angielskiemu i deklaracji Balfoura. Wydali oni odezwę, nawołującą Arabów do zwołania nowego kongresu, obranego na zasadach demokratycznych, w celu uwolnienia Palestyny od panowania angielskiego, od mandatu i deklaracji Balfoura (!). Delegacja komunistyczna odwiedziła nową egzekutywę arabską, ofiarując współpracę komunistów. Egzekutywa przekazała propozycję tę specjalnej komisji do rozpatrzenia.

—o—

P. Almag wpuszczony do Palestyny

Jerozolima 26. 6. ŻAT. Na mocy specjalnego rozkazu lorda Plumera wpuszczony został do Palestyny Żyd brazylijski, Józef Almag, którego pierwotnie nie chciano wpuścić z powodu niezaznaczenia w jego wizie klauzuli, do jakiej kategorji emigrantów należy.

15.000 blondynek chce filmować

Wytwórnia „Paramount" pracuje obecnie nad ufilmowaniem znanej powieści amerykańskiej pisarki Anity Loos pt. „Blondynki uprzywilejowane". Rolę tytułową miała zagrać prawdziwa blondynka. Zgłosiło się aż 15.000 kandydatek, z których wybrano panią Ruth Taylor. O trudnem położeniu blondynek opowiedziała następnie pani Taylor dziennikarzom amerykańskim wzruszającą wprost skargę, którą w streszczeniu podajemy:

„Czy pani jesteś blondynką? Prawdziwą i niesfałszowaną blondynką? O, wtenczas może pani być przekonaną, że większość ludzi, — lepiej powiedziawszy, większość kobiet — przysięgnie, że włosy pani są sztucznie utlenione.

Superoksyd tlenu jest dla nas blondynek wprost wrogim wynalazkiem. Nasze matki tyle dokładały starań, taką troskliwą opieką otaczały nasze blond włosy, tak je kąpały w rumianku i innych używały środków domowej apteczki, by tylko zachować ich piękną jasność. A wiele troskliwości poświęcamy naszym włosom, jak ostrożne musimy być, by broń Boże, nie ucierpiały. A wtem przychodzi konkurencja o czarnych, czerwonych jak miedź, kasztanowych włosach, godzinkę spędza u fryzjera, by się potem zjawić z koroną jasnych włosów na głowie. Superoksyd swoje zrobił. Blondynki mogą odejść.

Nie możecie sobie wyobrazić, ile nagle zjawiło się na horyzoncie jasnowłosych kobiet, gdy tylko „Paramount" podał do publicznej wiadomości, że poszukuje prawdziwej blondynki do odegrania roli w powieści Anity Loos. Interesy fryzjerów doskonale wówczas prosperowały. Akcje firm, wytwarzających superoksyd tlenu, podskoczyły w górę. Hollywood stał się nagle centrum blondynek. Czarnowłose brunetki, które dotychczas z przekąsem wyrażały się o braku temperamentu nudnych blondynek, nagle pojawiły się zupełnie przemienione i udawały, jakoby sobie nigdy nie przypominały, że były brunetkami.

My, prawdziwe blondynki, nie potrzebujące ani sztuki, ani superoksydu, by zadość uczynić warunkom konkursu, nie miałyśmy łatwej sytuacji. Naturalnie blond włosy, chociażby były jaknajpiękniejsze, rzadko wykazują tę równomierność koloru, którą można osiągnąć zapomocą środków chemicznych. Znam kandydatki, które chociaż są naprawdę blondynkami, uciekły się do superoksydu, by włosy swoje uczynić jeszcze jaśniejszemi.

Ja niczego takiego nie uczyniłam, albowiem tego nie potrzebowałam. A sprawiedliwość zwyciężyła. Twardą była walka. Komitet, który miał wybrać odpowiednią blondynkę, był w bardzo ciężkiem położeniu, ale miał zdaje się bystre oczy i umiał odróżnić prawdę od fałszu. I oto odniosłam zwycięstwo i otrzymałam rolę Lorelei Lee, tej blondynki, za którą przepadają mężczyźni.

A więc, jeśli pani jesteś blondynką i to niesfałszowaną blondynką, proszę sobie niewiele robić ze złośliwości innych kobiet. Przemawia bowiem przez ich usta tylko czysta zazdrość, albowiem prawdziwe blond włosy muszą zwyciężyć. Sztucznie utlenione włosy mogą być piękne, ale między prawdziwymi blond włosami a sztucznemi taka zachodzi różnica, jak między kawiorem ze śledzi a sztucznym kawiorem. Jest to właśnie nasza duma i nasza pociecha!..."

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 26. 6. 1928. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany.

Akcje: Tohan 14, Żegluga 11, Śląsk kopalnie i cynkownie 222, Siersza górnicza 95, Krakus 6, Chybie 78, Piasecki 18.

Nastrój słaby cechował w dalszym ciągu dzisiejsze zebranie giełdowe. Popyt większy jedynie dla niektórych papierów jak Tohanu, Chybia i Piaseckiego przy nieco większych obrotach. Reszta papierów w większych zaofiarowaniu przy małej chęci kupna. Bank Polski w towarze 179, bez ztransakcji. Słabiej notowano Chybie i Piaseckiego. Ruch na ogół słaby. Obroty małe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna: Większych obrotów dokonano Dolarówką po kursie 84.50—85.50. Z innych Zarobkowy 84.25, Cegielski 40 (słabiej).

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny. Obroty małe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89 i jedna czwarta do 8.89 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 26. 6. PAT. Akcje: Bank handlowy 117, Polski 180, 178, 179, Zachodni 34, Zarobkowy 73, Kijewski 82, Elektrownia 77, 70, Siła i światło 143, Częstocice 66, Cukier 63, 63.50, Łazy 7, Wysoka 177, Węgiel 92, 95, 85, 90, Nobel 31, Modrzejów 45, Pocisk 9.50, Rudzki 47, Starachowice 55, 55.50, Zawiercie 27, Haberbusch 245. — 5 proc. dolarowa 81, 80.95, 82, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 62, 10 proc. kolejowa 104, 8 proc. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Belgja 124.54, 124.85, 124.23, Holandja 359.35, 360.15, 358.55, Londyn 43.49, 43.60, 43.38, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.07, 35.16, 34.98, Szwajcarja 171.93, 172.36, 171.50, Włochy 46.87, 46.99, 46.75, Marka niemiecka 213.05.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 26. 6 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.60, Berlin 169.38, Budapeszt 99.04, Bukareszt 4.33.5, Kopenhaga 189.95, Londyn 34.58, Madryt 117.40, Nowy Jork 708.75, Oslo 189.70, Paryż 27.86, Praga 29.99 i trzy czwarte, Sofja 5.1035, Sztokholm 199.10, Warszawa 79.46—79.74, Zurych 136.67, Amerykańska 705.80, Niemieckie 169.15, Francuskie 28.02, Włoskie 37.42, Szwajcarskie 136.45, Czeskie 20.97 i jedna czwarta, Węgierskie 123.52.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.706, Renta lutowa 0.74, Tureckie 41.5, Bankverein 26.9, Bodenkredit 115, Kreditanstalt 60, Kompas 0.88, Laenderbank 33, Merkury 22.6, Czerniowce 64, Północna 1028, Austr. kol. państw. 26.55, Południowa 14.6, Cement 69, Berg und Huetten 731, Krupp 10.5, Fanto 10, Karpaty 29 i trzy czwarte, Galicja 69, Nafta 37 i jedna czwarta, Schodnica 14.4.

Giełda zurychska

Zurych, 26. 6 PAT. Paryż 20.39, Londyn 25.29 i pół, Nowy Jork 5.18 i pół, Belgja 72.44 i trzy czwarte, Włochy 27.25 i pół, Hiszpanja 85.90, Holandja 208.85, Berlin 123.90, Wiedeń 73.02 i pół, Sztokholm 139.20, Oslo 138.90, Kopenhaga 139, Sofja 3.74, Praga 15.36 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.46, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.77, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.16, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 220 i siedem ósmych.

Kolonizacja Palestyny akcją godną podziwu i uznania!

Głos wybitnego socjalisty.

(Od naszego korespondenta berlińskiego.)

Berlin. 25 czerwca.

Berlin gości obecnie byłego premjera belgijskiego, socjalistę Emila Vandervelde, który powrócił niedawno z podróży po Palestynie, którą odbył w towarzystwie swojej małżonki. Minister Vandervelde podzielił się już swemi wrażeniami z Paryżem, tutejszy Komitet Propalestyński skorzystał oczywiście z bytności znakomitego gościa, umożliwiając jednemu z najświetniejszych mowców przemówienie do szerszej publiczności.

W pięknej sali byłej pruskiej izby panów odbyła się wczoraj uroczysta manifestacja propalestyńska przy udziale licznych osobistości oficjalnych ze świata politycznego i kulturalnego. Prezes, przewodniczący niemieckiego Komitetu Propalestyńskiego hr. Bernsdorff zagaił wieczór, witając w przemówieniu niemieckiem i francuskiem niepospolitego gościa. poczem przemówiła Madame Vandervelde. Mowczyni jest lekarką z zawodu i zużyła swoją podróż dla pilnego studjowania stosunków zdrowotnych, panujących w Palestynie. Pani Vandervelde nie ma dość słów podziwu dla ofiarnej i pełnej idealizmu pracy lekarzy żydowskich, jak też organizacyj szpitalnych i kasy chorych (Hadassa), Należy skonstatować niezwykły wzrost hygieny i opieki społecznej, które zmieniają z gruntu charakter kraju, udzielając bezinteresownej pomocy całej ludności. I tak, śmiertelność w zabagnionych brudem i prawdziwie orjentalną beztroską uliczkach Jerozolimy spadła w ostatnich latach w jednej z dzielnic z **60** na **11** procent. Należy przytem podnieść, że owocna ta praca nie korzysta prawie zupełnie z pomocy rządu i zawdzięcza wszystko inicjatywie organizacji sjonistycznej lub też prywatnej.

Pani Vandervelde jest feministką i zajmowała się wiele kwestją kobiety pracującej, której wystawia entuzjastyczne świadectwo. Suma pracy i ofiarności zużyta na wychowanie pokolenia dorastającego jest zadziwiająca i nigdzie w tej mierze nie spotykana. W Palestynie niema pozatem ani jednego domu dla obłąkanych — „wszyscy jesteśmy obłąkani" — słyszy się często w kraju. Pani Vandervelde winszuje narodowi żydowskiemu tego »obłędu«.

Witany frenetycznemi oklaskami zabrał następnie głos Emil Vandervelde. Świetny oratorem zdobył sobie już w pierwszych sekundach publiczność, która, nieprzyzwyczajona do tej iście francuskiej swady i zapalczywości, słuchała z zapartym tchem tego gejzeru oratorskiego, przerywanego błyskawicami witalnych wykrzykników, staczającego się z zawrotną maestrją po szczeblach gamy głosowej. Mały ten, nieco przysadkowaty mąż urastał na „całopalnym" stosie słowa do gigantycznych rozmiarów — zapominało się o rutynie zaawansowanego parlamentarzysty.

Nowoczesna kolonizacja Palestyny jest, wywodzi mowca, w przeciwieństwie do filantropijnych poczynań bar. Rotszylda, która wyniańczyła tylko parwenjuszów, kolonizacją na rodową i ludową w pełnem tego słowa znaczeniu. Jest to akcja zbiorowa o charakterze wybitnie społecznym, akcja godna podziwienia (une action admirable, miraculeuse!) System obu funduszów palestyńskich znajduje oczywiście pełne uznanie socjalisty, typ chałuca oraz kwucy zachwyca go (il faut vivre ensemble), ogrom pracy i poświęcenia oczarowuje jego marksistę!

W świetnym dyskursie oprowadza mowca po nowoczesnej Palestynie i jej problemach, nie omijając i niedawno przeminionego kryzysu i zatrzymując się nieco dłużej na możliwościach najbliższego rozwoju w łączności z elektryfikacją, budową portu i oczekiwaną budową rurociągów naftowych z Iraku.

Vandervelde nie przywiózł zresztą żadnych rewelacyjnych wieści z Palestyny, żadnych sensacyj — jedyną sensacją jest entuzjazm tego obcego sprawie socjalisty. Żydostwo — sjonizm — internacjonalizm, oto nić przewodnia wywodów znakomitego mowcy.

Niemilknące oklaski były podzięką dla sympatycznych gości, których ferwor udzielił się w pełnej mierze zachwyconym słuchaczom.

s.

Kongres arabski zakończył obrady

Rezolucje protestujące. — Umiarkowana egzekutywa.

Jerozolima 27 6 ŻAT. Kongres Arabów palestyńskich zakończył obrady. Kongres uchwalił rezolucję protestującą przeciwko sposobowi udzielania koncesji na eksploatację Morza Martwego, dalej przeciw nadmiernej liczbie urzędników angielskich w Palestynie i przeciw ko faworyzowaniu robotników żydowskich przy udzielaniu pracy. W innych rezolucjach kongres domaga się zmniejszenia systemu dziesięciny założenia banku rolnego i podwyższenia budżetu oświatowego. Na prezydenta kongresu został ponownie obrany Mussa Kazim-Pasza. Nowa egzekutywa składa się z 48 członków, w tej liczbie 12 chrześcijan. Większość nowej egzekutywy należy do kierunku umiarkowanego. Część delegatów opuściła posiedzenie kongresu na znak protestu przeciwko nieformalnemu wyborowi nowej egzekutywy. Secesjoniści ogłosili deklarację, że nowa egzekutywa nie reprezentuje należycie Arabów palestyńskich.

Z SALI SĄDOWEJ

UWOLNIONY OD OSKARŻENIA O PODPALENIE.

Oskarżenie było oparte na zeznaniach 18-letniego parobczaka.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zaczęła się dwudniowa rozprawa przed sądem przysięgłych w Krakowie przeciw Walentemu Jabłoniowi z Płok, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia. Większą część rozprawy zajęło **przesłuchanie klasycznego świadka, Andrzeja** Pasierbińskiego, szwagra oskarżonego, 18-letniego parobczaka wiejskiego. Pasierbiński podtrzymał w całej rozciągłości swoje zeznania, złożone w śledztwie, twierdząc, że widział, jak mieszkający z nim we wspólnem gospodarstwie Jabłoń krytycznego wieczora zabrał kłąb szmat, któremi owinął słomę, poczem udał się przed stodołę Wojciecha Pawlika, odległą kilkadziesiąt kroków, tam zapalił słomę i szmaty i wetknął zarzewie ognia do strzechy stodoły. Ogień prócz stodoły Pawlika strawił 5 sąsiednich stodół z zapasami paszy i narzędziami gospodarczemi. Pasierbiński, słuchany na policji po raz pierwszy, nie obciążył Jabłonia, a okoliczność tę tłumaczy obecnie obawą przed szwagrem, który wtedy był jeszcze na wolności. Dopiero po aresztowaniu szwagra złożył obciążające zeznania pod przysięgą, zarówno u sędziego śledczego, jak i na rozprawie. Na wniosek obrońcy, Dra Kamplera, przesłuchał sąd 17-letnią Stanisławę Jabłoniównę, córkę oskarżonego, która miała słyszeć, jak Pasierbiński wyrażał się we wsi, że musi nadal obciążać Jabłonia, bo w razie odwołania zeznań mógłby się dostać do kryminału. Przy burzliwej konfrontacji dwojga nieletnich oboje obstawali stanowczo przy swych zeznaniach, przyczem Pasierbiński twierdził, że zeznał prawdziwie i nie użył nigdy przypisanych mu przez Jabłoniównę słów. Podczas kontrowersji między obrońcą a prokuratorem Dr. Szwakopfem, trybunał nałożył na obrońcę grzywnę w kwocie 100 zł. za obrazę prokuratora.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie 9 głosami przeciw 3 zaprzeczyli winę oskarżonego, wobec czego **trybunał ogłosił wyrok uwalniający i zarządził natychmiastowe wypuszczenie Jabłonia na wolność.**

NASZE ZDROJOWISKA

ZAKOPANE

Pensjonat „Stochówka" Kasprusie 38

W nowo wybudowanym domu poleca pokoje słoneczne, obszerne werandy. Willa w przepięknem położeniu zdala od kurzu — skanalizowana. Wykwintna kuchnia, ceny niskie. 1766x

SEZON DLA DOROSŁYCH

od 1-go sierpnia

przeciw skierozie kuracja jodowa, przeciw cukrzycy, reumatyzmowi, gośćcowi, na przemianę materji specjalne djety ściśle według przepisów lekarza w wykwintnym pensjonacie

›ŚWIT‹RABKA

TELEFON Nr. 18

Pełny komfort, własne łazienki dla kąpieli solankowych, jodobromowych, płynąca ciepła i zimna woda we wszystkich pokojach. 1654x

ZAKOPANE. Hotel, Pensjonat „Granit", obok cukierni P. Trzaski, luksusowo urządzony, zimna i ciepła woda w każdym pokoju, piękny ogród, weranda, taras. Kuchnia rytualna, smaczna i obfita, poleca pokoje słoneczne. Ceny zniżone. Dla podróżujących znaczny opust. Zgłoszenia przyjmuje: E. Stamberger, Hotel „Granit", Zakopane. 1245

SWOSZOWICE

OBOK KRAKOWA

Najsilniejsze zdroje siarczane. Zakład kąpielowy otwarty od 1-go czerwca. 782g

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

STENOTYPISTKA polsko- niem. obeznana z buchalterją poszukiwana na zastępstwo. Zgłoszenia osobiste „Laboratorjum Leo", Kraków, plac Kossaka 7. 1768x

POMOCNICZA siła buchalteryjna zmieni posadę. Zgłoszenia do Administracji N. Dz. pod Pilna". 436g

ABSOLWENTKA filozofji poszukuje na miesiące letnie guwernerki do dzieci, możliwie na wyjazd. — Zgłoszenia pod „Wytworna rutyna" do Adm. „N. Dziennika".

PRAKTYKANTA do sklepu galanteryjnego przyjmie Grünbaum, Kraków, Lubicz 3. 438g

CZELADNIKA zegarmistrzowskiego przyjmie S. Bochner, Kraków, Stradom 25. 441g

PRAKTYKANT sklepowy natychmiast potrzebny. Zgłoszenia „Prąd" Gołębia 3. 1764x

KUCHNIA urzędnicza na wsi poszukuje do natychmiastowego wstąpienia gospodyni-kucharki (izr.) Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia listowne: Manipulacja Leśna w Chlewiskach poczta Szydłowiec. 439g

LOKAL biurowy lub handlowy bez odstępnego do wynajęcia. Wiadomość Kancelarja adwokata Dra Goldwassera, Zielona 7. 1736x

LOKAL mniejszy w podworcu do oddania: Wechsler, Florjańska 25. 1418x

DACHÓWKI palonej jakoteż szklannej, wapno skaliste zupełnie białe, dostarcza bezzwłocznie J. Hollender, Kraków, Dietlowska 95. 1749cr

BERETY czeskie we wszystkich kolorach poleca hurtownie i częściowo Józef Wurm, magazyn przyborów sportowych Kraków, Szewska 9. 1713x

MASZYNY do pisania używane kupujemy, płacąc odrazu gotówką: Skład maszyn do szycia. Kraków, Zwierzyniecka 6. 1250x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko M. Eichner, ur. 1892 r. wystawioną przez P. K. U. Kraków. 440g

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz na nazwisko Józef Geller ur. w r. 1889 w Bielance pow. Gorlice. 1721x

Tylko zł. 180'—

momentalne aparaty broszkowe 1767x



MILNER

Warszawa, Mławska 5.

Baczność Krawcy!

Walne Zgromadzenie Żydowskich Majstrów Krawieckich odbędzie się dziś we środę dnia 27. czerwca br. o godz. 7. wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Rękodzielników Żydowskich, Kraków, Podbrzezie 6. II. p.

Porządek dzienny:

Stanowisko żydowskich krawców w sprawie reorganizacji cechu.

Ze względu na ważność sprawy punktualne przyjście konieczne. 443g Zarząd.

WPISY do **ROCZNEJ SZKOŁY Przysposobienia Kupieckiego** 1758 see **rocznych i 1/2 rocznych Kursów handlowych.**

Rok założenia 1912 **„HERMES" Jana Pilcha W KRAKOWIE, FLORJAŃSKA 39**

przyjmuje się codziennie od godziny 9—12 i 3—6

SOBOTY WOLNE OD NAUKI.



Na I. i II. hipotekę na domy w Berlinie

załatwia pożyczki najkorzystniej bez wstępnych kosztów **ARTUR BANNET, Berlin, Prinzregentenstrasse 95,** 1574x **telefon Pfalzburg 96-79.**

Dolegliwości płucne i gardłowe

1384 Pismo objaśniające Nr. 11 **bezpłatnie**

Dr. Hugo Caro G. m. b. H., Gdańsk



Ładne, letnie suknie dla Pań i dzieci,

może każda Pani tanim kosztem uszyć w domu, nabywając kroje na miarę osobistą w księgarni **„RUCH" w Krakowie, przy ulicy Szczepańskiej.**

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla Central. Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwi z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinki

Rzeszów, Gałęzowskiego L. 1.

4521bp Najdogodniejsze warunki spłaty.

PRZETARGI PUBLICZNE

Państwowy Zarząd Drogowy w Krakowie rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na **oczyszczenie** sposobem mechanicznym z rdzy i starej **farby,** oraz pomalowanie konstrukcji żelaznej **III Mostu** na Wiśle w Krakowie w ciągu ul. **Starowiślnej.**

Oferowana cena winna być obliczona **dla całego** mostu od 100 kg. wagi **konstrukcji żelaznej.**

Bliższych informacyj, oraz **formularzy ofertowych** udziela się w Biurze Państwowego **Zarządu** Drogowego w Krakowie, ul. Starowiślna **13, II p.** godz. 12—13, gdzie też należy składać **oferty w** zapieczętowanych kopertach opatrzonych **napisem:** „Oferta na pomalowanie Mostu III. do **dnia 3. lipca** br. godz. 12-ta, wraz z **potwierdzeniem Kasy** Skarbowej Nr. 6, w Krakowie na **złożone wadjum** w wysokości 5 proc. oferowanej ceny.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie **rozpisuje** w drodze publicznego przetargu **wykonanie** nawierzchni, ładowni i dróg dojazdowych **w stacji** Kraków—Łobzów.

Koszty ogólne wynoszą w przybliżeniu **60.000 zł.** Roboty mają być ukończone 15 **października 1928** roku.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu **ofert, opis** wykonania, warunki wykonania budowy, **plany** formularze ofertowe itd. można przeglądać, **względnie** formularze ofertowe i opis wykonania **nabywać** po 3 zł, począwszy od 5 czerwca **1928 r. w** Wydziale IH (Drogowym), drzwi Nr. 195, **w wymienionej** Dyrekcji Kolei Państwowych.

Odnośne oferty wnosić należy najpóźniej do dnia 3 lipca 1928, godz. 12-tej w południe do Sekretarjatu Prezydjum Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

•

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W KATOWICACH rozpisuje przetarg publiczny na instalację wodociągową na stacji kolejowej Makoszowy.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki wykonania budowy, plany, formularze ofertowe i td. można przeglądać, a formularze ofertowe i kosztorysowe nabywać w Wydziale Mechanicznym w pokoju Nr. 108 w wymienionej Dyrekcji Kolei Państwowych w godzinach urzędowych od 10-ej do 13-ej.

Oferty należy złożyć najpóźniej do dnia 4 lipca 1928 r. do godziny 11-ej do skrzynki ofertowej w Dyrekcji.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia.

DOWÓDZTWO 2 PUŁKU LOTNICZEGO W KRAKOWIE - RAKOWICE, ogłasza na dzień 9. lipca 1928 r., godzina 9-ta, sprzedaż w myśl przepisów gospodarczych 0—11 następujących materjałów:

Z działu metalurgicznego:
około 9.500 kg. różnych metali;
około 2.250 kg. różnych śrub;
około 700 m. lin stalowych.

Z działu tekstylnego około 800 kg. różnych materjałów.

Z działu elektrotechnicznego około 300 kg. kabli i sprzętu:
narzędzi różnych 4,100 sz.

Oferty na poszczególne grupy materjałów należy składać w kopertach zalakowanych do godziny 8-mej dnia 9 lipca 1928 r. w Komendzie Parku 2 pułku lotniczego w Rakowicach.

Do ofert należy dołączyć dowód złożenia wadjum w wysokości 5 proc. ogólnej oferowanej sumy.

Dowództwo zastrzega sobie licytację ustną w dniu 9 lipca, o godzinie 11.

URZĄD WOJEWÓDZKI — DYREKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH W KRAKOWIE, Rynek Główny, Krzysztofory, rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na budowę 2 filarów mostu na Sole w Kobiernicach na fundamentach kesonowych, w ciągu drogi państwowej „Głogoczów — Biała — Cieszyn".

Przetarg odbędzie się we wtorek, dnia 10 lipca 1928 r., o godzinie 11-ej przed południem w Oddziale Drogowym powyższej Dyrekcji.

Akta licytacyjne, tj. plany budowy, warunki budowy, przepisy o ofertach warunki sanitarne przy robotach kesonowych, wzór umowy na budowę filarów na fundamentach kesonowych, są wyłożone dla przeglądu stron w godzinach urzędowych w Oddziale Drogowym Dyr. Rob. Publ., tam też będzie można otrzymać za zwrotem własnych kosztów ślepy kosztorys i inne załączniki.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana